Nr. 237. Sobota 16 Października 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Péres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 9 października b. r. pensyonowanemu prezydentowi senatu kuryi, Ignacemu von Lukacs, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r. ces. i król. Ministrowi rezydentowi i generalnemu konsulowi pierwszej klasy, Maksymilianowi Hoffer von Hoffenfels, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w tymczasowy stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i znamienitej służby nadać najmiłościwiej tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra.

Jego Ekscelencya p. Namiestnik przeniósł c. k. praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Włodzimierza Alberta z Cieszanowa do Nowego Targu i Antoniego Barbackiego z Nowego Targu do Cieszanowa.

Obwieszczenie.

Wys. c. k. Ministerstwo handlu przedłużyło reskryptem z dnia 15 lipca 1886 r. l. 22.558 udzielony Edmundowi Krzenowi reskryptem z dnia 7 czerwca 1885 r. l. 7985 wyłączny przywilej na sposób nakładania glazury na wyroby z niewypalonej gliny na rok drugi.

Co się do powszechnej podaje wiadomości

We Lwowie, d. 11 października 1886.

Od dnia 3go do 10go października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Maszkowicach, Zabrzeżu i w Zarzeczu (pow. nowosądecki) i w Ochotnicy (pow. nowotarski).

Zaraza wąglikowa: w Sieniawie (pow. jarosławski).

W powyższym okresie czasu wygasła:

Zaraza wąglikowa: w Bessowie (pow. bocheński) i w Martynowie nowym (pow. rohatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 października 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 października.

Z powodu otwarcia we Francyi w dniu wczorajszym ponownej sesyi parlamentarnej, warto przypomnieć, pod jakiem wrażeniem opuszczali posłowie salę posiedzeń w gmachu Burbonów przed trzema miesiącami, gdy w dniu 15 lipca ogłaszano pożądane ferye parlamentarne. Były one pożądane z wielu powodów i dla wszystkich. Przedewszystkiem kończono niemiłą dyskusyę nad wydaleniem książąt krwi z kraju, nad czem ubolewały głęboko nawet republikańskie umiarkowane sfery, a powtóre wszyscy z tych sfer i kół monarchicznych pragnęli gorąco uśmierzenia namiętności z powodu nieuzasadnionego wykreślenia niektórych książąt ze stanu czynnego armii. Ale pomimo, że sprawa przeniosła się z parlamentu do szpalt dzienników, namiętności nie umilkły, a frakcye radykalne chciały koniecznie mieć ostatnie słowo w tej sprawie. Ogólne zatem wrażenie w kraju było tego rodzaju, że gabinet p. Freycineta uległ stanowczo wpływowi radykalnemu. Nie brakło z tego powodu ostrzeżeń, które przeszły jednak bez głębszego wrażenia na sfery decydujące. Z wyjątkiem łagodnej przestrogi, udzielonej przez gabinet ministrowi wojny, który schlebiając zapatrywaniom skrajnym, chciał inaugurować politykę na własną rękę, nie odznaczały się kroki gabinetu niczem, coby mogło przejednać umiarkowanych. Nie powiodły się także usiłowania, czynione podczas wyborów do rad generalnych, ażeby wytworzyć stronnictwo z rozmaitych odcieni, ale z hasłem popierania tylko takiego ministerstwa republikańskiego, któreby nie hołdowało zachciankom radykałów. Oprócz tych spraw wewnętrznych, pozostawiła także na całe ferye niemiłe wrażenie kwestya traktatu marynarskiego z Włochami, a rządowi nastręczyła dużo trudności. Wobec naprężenia w stosunkach pomiędzy Włochami a Francyą, prawdziwym frazesem bez znaczenia nazwać można szumne artykuły kilku organów francuskich o braterstwie plemion romańskich. I z tem zresztą odezwano się wtedy, kiedy się politykom francuskim zdawało, że znajdą poparcie we Włoszech dla gorliwie dziś roztrząsanej kwestyi egipskiej i że pozyskają Włochy dla antagonizmu przeciw Anglii. W Rzymie jednak przyjęto to za monetę taką, jaką były te enuncyacye, to jest, podyktowany chwilowym prądem manewr polityczny.

W ciągu ubiegłych feryj nie zaszło zatem nic takiego, coby mogło wpłynąć na skonsolidowanie stronnictw, coby wyjaśniło ich wzajemne stosunki albo je zbliżyło do siebie. Zaszedł jednak pod koniec fakt, z którego nie cieszą się wcale sfery republikańskie, przynajmniej skrajne, a który bądź co bądź wszyscy nieuprzedzeni poczytać musieli za akt dodatni. Był nim wspaniałomyślny dar księcia d'Aumale na rzecz pierwszorzędnej instytucyi krajowej, dar księcia, który uległ proskrypcyi i wykreślony został z szeregów armii. Dziwne to zaiste widowisko, że generał i minister wojny, który, jak mu udowodniono, błagał niegdyś o protekcyę tegoż samego księcia, szuka dziś popularności w czynach i wystąpieniach, za które ściąga na siebie upomnienia nawet swoich kolegów, a ten potępiony książę, chociaż nie zwolennik dzisiejszego systemu, mając tylko przyszłość i dobro kraju na oku, zrzeka się na rzecz jego części swojej olbrzymiej fortuny! Niewątpliwie, że pod wrażeniem tego szlachetnego czynu zebrali się wczoraj z większą otuchą wszyscy umiarkowani członkowie Izby na pierwsze posiedzenie nowej sesyi. Czy równą otuchą dla sfer republikańskich była znana mowa programowa p. Freycineta, wątpić można, gdyż, jak to przyznają sami republikanie, wezwania do zjednoczenia się pozostały pięknym frazesem, a stronnictwa kroczą dalej według swoich osobistych zapatrywań. Że radykalizm zwycięża, że umiarkowani republikanie są niezadowoleni, świadczy i pierwsze głosowanie nad wnioskiem biskupa Freppela. Tyle głosów monarchiści nie posiadają, ile ich wczo-

---

32)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

X.

Malarstwo w Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Pięć podróży na kontynent, a mianowicie do Włoch, częste wycieczki w góry Szkocyi i Walii, targi i sprzeczki z handlarzami obrazów, zresztą ciągła praca przerywana tajemniczemi rozrywkami w najgorszem towarzystwie Londynu oto życie Turnera. — Na *Queen-Anna-Street* był jego dom, wiecznie zamknięty, opuszczony i aż czarny z brudu. Aby się tam dostać, nie małe trzeba było przechodzić trudności. Po silnych we drzwi uderzeniach, ukazywała się w okienku stara baba z twarzą do połowy podwiązaną z powodu wrzodów, któremi była obsypana. Spoglądnąwszy na gościa nienawistnem okiem, kazała mu czekać, aby mieć czas do zarzucenia fartucha na brudną spodnicę, poczem wreszcie wyszła i wprowadziła go do „drawing-room", gdzie miauczało pół tuzina kotów. W końcu ukazywał się Turner, a gdy drzwi do innych pokoi otwierał, można było widzieć stosy szkiców, rysunków, obrazy walające się po wilgotnych kątach, w których szczury i myszy robiły spustoszenie. — Nie pamiętano, aby Turner kogokolwiek do swego domu zaprosił, aby kogokolwiek ugościł, miał prześliczny staroświecki stół jadalny, ale pełnego półmiska nikt na nim nie widział. A rzecz dziwna, że ten samotnik i sknera był za domem wesołym, dowcipnym i pełnym humoru. Dziewiętnastego grudnia r. 1851 rozeszła się głucha wieść, że Turner umarł. ale gdzie? — nie donosiły nawet dzienniki. Wreszcie dowiedziano się, że umarł w Battersea, gdzie go znano pod nazwiskiem „Puggy Booth", a sąsiedzi mieli go za zubożałego admirała. Policya dopiero musiała sprawdzać osobę zmarłego. Zubożały admirał zostawił 140.000 funtów majątku! —

Turner miał fanatycznych wielbicieli, ale i nie mało takich, którzy wprost się wyśmiewali z jego „bazgranin". Jakiś dziennik zamieścił receptę na turnerowskie obrazy: według niej dość było zmięszać na płótnie, zamiast na palecie kilka farb, albo obrzucić deskę rozbitemi jajami, aby mieć pejzaż Turnera....

Dzisiaj tego rodzaju „bazgraczy" nazywają impressyonistami, a w jakikolwiek Turner sposób tworzył swe dzieła, czy farby tylko na płótnie rozcierał, czy rozbitemi malował jajami — mniejsza o to, niektóre jego płótna robią wielkie wrażenie i był on jednym z ojców dzisiejszej szkoły impressyonistów, której bądź co bądź, zupełnie lekceważyć nie można. Nie przypominam sobie np. pejzażu, któryby tak wybornie uzmysławiał skwar włoskiego słońca jak jego widok z Orvietto, znajdujący się również w narodowej galeryi; w obrazie tym, formalnie zakochać się można. Również porywającą jest jego „Pielgrzymka Childe-Harolda" i widoki gór angielskich. — Te dzieła, w których artyście chodziło tylko o o oddanie wrażeń światła, pochodzą po największej części z ostatnich 20 lat jego życia, w których talent Turnera stał się najbardziej indywidualnym. W pierwszej epoce swego zawodu opiera on się czasem o holenderskich pejzażystów, między rokiem zaś 1805 a 1819, po pierwszej do Włoch podróży, stoi pod wpływem Claude-Lorraina, bierze nawet często podobne do francuskiego mistrza tematy i obciąża je mitologicznym balastem. W owych czasach mało wane są obrazy, które sam mistrz najbardziej cenił, jak „Założenie Kartaginy", „Wschód słońca podczas mgły", „Dziesięć plag egipskich", „Apollon i wąż Python" i t. d. — Turner miał do końca życia ambicyę przewyższenia Claude-Lorraina, dwa pierwsze z powyższych obrazów zapisał bowiem narodowej galeryi pod tym wyraznym warunkiem, aby były powieszone pomiędzy obrazami Clauda. — Akademia wypełniła życzenia testatora i dzisiaj możemy tam porównywać pędzel Turnera z dwoma z najpiękniejszych płócien francuskiego artysty, z „Zaślubinami Izaaka i Rebeki", tudzież z „Wylądowaniem królowej Saby".

Mimo tej czci dla Lorraina, mimo chęci dorównania mu, nie udało się prawie nigdy Turnerowi być podobnym do mistrza, co nie małą zresztą stanowi jego zaletę. Turnera indywidualność jest tak potężną, iż przebija wszędzie i zawsze, czyni go jednym z najoryginalniejszych pejzażystów. Rozlewa on taki potop światła w swych obrazach, że takowe nawet barw pozbawione, jeszcze są bardzo piękne i dają dobre wyobrażenie o talencie artysty. Rytował on sam sporo miedziorytów, a niektóre z nich można prawie stawiać na równi z miedziorytami Rembrandta. — Najznakomitszą w tej mierze publikacyą jest jego *Liber studiorum*, rozpoczęty w r. 1807, wówczas, kiedy najwięcej ulegał wpływowi Lorraina. Zbiór ten rysunków przypomina nawet co do nazwy i pomysłu *Liber veritatis*, jeden z największych skarbów, jakie pozostały po francuskim mistrzu. — Turner illustrował także mnóstwo dzieł wspaniałych, jak: *Southern Coast Scenery*, *England and Wales*, *Rivers of France*, Rogersa *Italy* i t. d., a nazwisko jego stało się tak popularnem, iż nie ma prawie dawniejszego hotelu na prowincyi w Anglii, nie ma od kilkudziesięciu lat istniejącej restauracyi, aby gdzieś obok kominka, albo pod zwierciadłem nie wisiała rycina, na której już z dala poznać genialny ołówek Turnera.

W narodowej galeryi bez liku młodych artystek traci czas na kopiowaniu jego dzieł, traci czas, albowiem Turner nie jest mistrzem, któryby mógł stworzyć szkołę, jego uczniowie musieliby się przemienić w nieokiełznanych bazgraczy albo niewolniczych naśladowców. Poczucie tonu, barwy, oddawanie atmosfery w chwilach, kiedy takowa najwięcej w sobie mieści uroku — oto zalety Turnera. Dziwaczny Anglik tak się kocha w atmosferze, tak nią jest zajęty, że czasami odrywa się od rzeczywistości i formalne atmosferyczne stwarza poematy, maluje obraz tylko dlatego, aby oddać jakiś ton, jakieś oświetlenie, powstałe w bujnej jego wyobraźni.

Jeżeli Lorraine, jeżeli Poussin malowali „idealne pejzaże", widoki, jakie w naturze właściwie nigdzie nie istnieją, ale mają przedstawiać upoetyzowaną przyrodę, to Turner rzucał na płótno upoetyzowaną atmosferę, upoetyzowane oświetlenie. Wiąże się on z większością angielskich malarzy, dla których ton i oświetlenie są jednym z najpożądańszych do osiągnięcia ideałów, którzy zresztą są pod tym względem w bliskiem z Holendrami pokrewieństwie. — Owo dążenie do oddania uroków światła wyrobiło się właśnie tam, gdzie o promień słońca najtrudniej: w mglistych, nadmorskich krajach północy, w których dzień zupełnie jasny, słoneczny jest rzadkością. Podobny kierunek w malarstwie hiszpańskiem za czasów Murilla, Salasqueza i Ribeiry nie był wynikiem ściśle południowego ducha, ale powstał pod wpływem flamandzkich i holenderskich mistrzów, którzy dla Hiszpanów pod wielu względami byli nauczycielami.

Pomiędzy Holendrami a Anglikami jest wszakże i wielka różnica w tej gonitwie za promieniem słońca. Holendrzy starają się oddać wrażenia i cuda jakie tworzy światło, czy ono jest promieniem słońca, czy blaskiem woskowej świecy, Anglicy zaś zbliżają się więcej do Flamandów, dla których gra barw najwięcej ma uroku. — Jeżeli Holendrzy posuwają zamiłowanie analizy światła aż do takiej drobiazgowości, że jeden z nich (Pieter de Hooch) maluje tylko wrażenia jakie sprawia południowe słońce wpadające do ciemnej izby, drugi stara się uchwycić ruchliwe przejścia dziennych

raj podała depesza, za wnioskiem biskupa, ażeby przystąpić najpierw do obrad nad budżetem; głosowali więc za nim i umiarkowani republikanie. Zwyciężył jednak wniosek, ażeby rozpocząć obrady dyskusyą nad oświatą elementarną, wniosek dogadzający radykałom, bo otwierający pole do czczych popisów retorycznych i wycieczek.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 października.

(?) Hr. Hohenwart dotrzymał słowa danego w pełnej Izbie i zwołał komisyę której Izba przekazała wniosek Scharschmida, ale na tem posiedzeniu o tym wniosku niewiele mówiono. Głównym przedmiotem rozprawy było znane rozporządzenie Ministra br. Pražaka z 23go września b. r. o używaniu języka czeskiego w wyższych sądach krajowych w Pradze i Bernie. Naprożno przewodniczący hamował zapędy opozycyi uwagą, iż przedmiotu tego Izba nie przekazała komisyi. Pod pozorem, jakoby owe rozporządzenie, będące faktem dokonanym, zostawało w związku z projektowaną ustawą, mającą na przyszłość uregulować używanie języka niemieckiego w sądach, członkowie opozycyi wracali nieustannie do owego rozporządzenia, które obrali sobie za przedmiot żarliwych napaści. Z widoczną lubością pomagał im dr. Lienbacher, który wystąpiwszy z klubu ks. Liechtensteina zerwał wszelkie z prawicą stosunki, i z równą energią nacierał na większość w komisyi, jak nacierał na nią w Izbie przy rozprawach o opodatkowaniu koleji rządowych. Bar. Pražak odparł zwycięsko zarzuty czynione przez członków opozycyi i wykazał, że rozporządzenie w mowie będące przywróciło tylko te prawa językowi czeskiemu, jakie przysługiwały mu oddawna, a dopiero w nowszych czasach zostały mu odjęte rozporządzeniami władzy wykonawczej, i pomimo wyraźnego brzmienia ustaw zasadniczych nie zostały mu przywrócone przez żaden z Rządów poprzednich. W ciągu tej dyskusyi członkowie lewicy kilkakrotnie powoływali się na Galicyę, gdzie w r. 1868 podobnie język polski dopuszczono do traktowania spraw w sądach, a już w roku następnym uznano język urzędowy zarówno sądowy, jakoteż władz administracyjnych. Nie ganiąc tego co się stało w Galicyi, wyrażali oni obawę, że w Czechach także nastąpi wkrótce krok dalszy, i rząd uzna język czeski jako język służbowy w sądach tamtejszych, ale uspokoił ich p. Minister. oświadczając, iż ze względu na wielką ilość ludności, mówiącej po niemiecku w Czechach, Rząd nie ma zamiaru rozszerzać używania języka czeskiego po za tę miarę, którą zakreśliło wyraźnie rozporządzenie wrześniowe. Co do wniosku Scharschmida hr. Taaffe dał ważne oświadczenie, iż Rząd nie może zapatrywać się na ten wniosek ze stanowiska tej lub owej narodowości, lecz zapatruje się nań ze stanowiska ogółu Monarchii, która tyle narodowości obejmuje, że musi zawarować dla władzy wykonawczej prawo, niezbędnie jej potrzebne i przez nikogo dotychczas niezaprzeczone, to jest prawo orzekania o języku, jakiego winny używać tak sądy, jako też władze administracyjne, że nakoniec dopiero po przeprowadzeniu dyskusyi szczegółowej może się okazać, czy stanowisko, jakie projektowana ustawa przyzna językowi niemieckiemu, wystarczy, aby mu nadać charakter języka państwowego.

Sprawa ugody z Węgrami, tak dawno zagajona przez obydwa Rządy i przez Sejm węgierski prawie już załatwiona, w tutejszej Izbie poselskiej wlecze się żółwim krokiem. Przyczyna główna tego opóźnienia są jak wiadomo, żądania stawiane przez posłów czeskich, żądania po części tak wygórowane, iż większość nie może zgodzić się na nie. Żądania te nie odnoszą się do traktatu handlowego, który zabezpiecza spólność obszaru cłowego, jednolitość waluty i traktowanie monopolów równie jak opłat pośrednich na jednakich podstawach. Dla tego już w sobotę będzie pełna komisya ugodowa obradować o tym przedmiocie, który może ku końcu przyszłego tygodnia będzie mógł być postawionym na porządku dziennym w Izbie. Ale co do statutu bankowego i co do nowego opodatkowania cukru, klub czeski zajął stanowisko odrębne od reszty sprzymierzonych klubów. W ciągu ostatnich dni udało się wspólnej komisyi parlamentarnej nakłonić przywódców klubu czeskiego, aby odstąpili w sprawie bankowej od postulatów, sięgających zbyt daleko, i już tylko ze strony opozycyi możnaby się na tem polu niejakich obawiać trudności. Ale w sprawie opodatkowania cukru, którą posłowie czescy przedstawiają jako żywotną dla powszechnego dobrobytu w ich kraju, klub czeski nie przystaje dotychczas na projekt ułożony przez obydwa Rządy, i zapewne po załatwieniu sprawy bankowej komisya parlamentarna będzie musiała zająć się sprawą opodatkowania cukru. Dopóki zaś nie zgodzą się na jedno sprzymierzone kluby nie mogą one dopuścić do rozprawy w Izbie a nawet w komisyi. Tymczasem nadchodzi termin, w którym rząd węgierski mógłby wypowiedzieć traktat handlowy i Rząd nasz, który w interesie całej Monarchii pragnie tego faktu uniknąć, będzie może zniewolonym żądać przedłużenia owego terminu, co jednak może tylko w drodze ustawodawczej nastąpić. Zważywszy te okoliczności zdaje się, iż Rada państwa może dopiero ostatniego dnia przed rozpoczęciem sesyi delegacyjnej będzie mogła być odroczoną. Nie będą jednak w takim razie mieć prawa członkowie wybrani do Delegacyi do utyskiwania na Rząd, bo ten zamierza zostawić im cały tydzień wolnego czasu miedzy ostatniem posiedzeniem Rady państwa a pierwszem posiedzeniem Delegacyi. Wobec tak powolnego traktowania spraw, sfery rozstrzygające nie są w możności oznaczania naprzód i dotrzymywania oznaczonego rozkładu pracy parlamentarnej, do której wykonania powołanym jest nadto aparat tak skomplikowany. Pocieszyć się przynajmniej możemy tem, iż termin oznaczony na zwołanie sejmów krajowych, stoi dotąd niewzruszony.

Rada państwa.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie potwierdzają wiadomość, iż Izba deputowanych odbedzie w przyszłym tygodniu tylko dwa pełne posiedzenia a to celem umożliwienia, aby komisye, przedewszystkiem zaś podkomisye, dla przedłożenia bankowego i podatku od cukru mogły załatwić poruczone im zadania.

Dzisiaj wieczorem uskuteczni Izba wybór członków do Delegacyi. Koło polskie postawiło jako kandydatów pp.: Chrzanowskiego, Czajkowskiego, dr. Czerkawskiego, hr. Dzieduszyckiego, Hausnera, Jaworskiego i dr. Smolkę a do deputacyi w sprawie rozdziału kwot pp. Jaworskiego i dr. Czerkawskiego. Klub czeski wyszle pp.: Riegera, Nadherny'ego, Deyma, Matusza, Slawika, Hlawkę, Schindlera, Gregra, Adamka, Zaczka.

Komisya językowa ma być zwołaną w dniach najbliższych, a to celem przedsięwzięcia głosowania nad wnioskiem dep. Plenera, żądającym zniesienia znanego rozporządzenia p. Ministra sprawiedliwości w sprawie języka czeskiego.

Wielka komisya ugodowa zbierze się dzisiaj przed południem, aby wysłuchać sprawozdania podkomisyi co do cłowo-handlowej ugody.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi kolejowej złożył dep. dr. Biliński referat o rządowym projekcie ustawy w sprawie budowy i ruchu na kolejach lokalnych i tramwayach. Referent zaproponował pewne zmiany, pomiędzy któremi najważniejszą jest ta iż krajowe władze polityczne mają mieć prawo ustanawiania warunków, pod któremi położone w ich okręgu administracyjnym drogi państwowe mogą być użyte do zakładania szyn kolejowych. Przy drogach nie będących własnością skarbową, prawo to przysługuje tym, na których cięży obowiązek utrzymywania dróg rzeczonych. Gdyby zaś pomiędzy stronami i przedsiębiorstwem kolei lokalnej nie mogło być osiągniętem porozumienie, wówczas odnośna droga nieeraryalna w takim tylko razie ma być użytą pod kolej lokalną gdy złożona w tym celu komisya uzna to za potrzebne ze względów publicznych.

Podkomisya dla podatku konsumcyjnego odbyła przedwczoraj posiedzenie w obecności reprezentantów Rządu: szefa sekcyi Baumgartnera i radcy sekcyjnego Pokornego. Referent. dr. Menger, zawiadomił, iż w ciągu feryj parlamentarnych zebrał i uporządkował prawie w zupełności materyał statystyczny; brak tylko jeszcze niektórych dat co do monopolu tytoniowego, lecz i te zostaną niebawem przez Rząd dostarczone. Na wniosek deputowanego Chamca i Matscheka uchwalono zarządzić co potrzeba, aby jak najrychlej zebrała się pełna komisya dla podatku konsumcyjnego, celem przyjęcia do wiadomości referatu podkomisyi.

Szef sekcyi Baumgartner oświadczył, iż złoży sprawozdanie p. Ministrowi skarbu o wypracowaniu przez podkomisyę przedłożenia, i następnie zawiadomi podkomisyę o zapatrywaniu Rządu.

Wypadki w Bułgaryi.

Politische Correspondenz potwierdza, iż w Sofii zgoła nic nie wiedzą o rzekomem telegramie księcia Battenberga do p. Stojanowa, w którym tenże miał oświadczyć, iż w razie wyboru powróci do Bułgaryi. Przeciwnie, wszystkie kompetentne osobistości w Sofii wiedzą z kilkakrotnych i stanowczo brzmiących oświadczeń księcia, iż tenże nie zamierza pod żadnym warunkiem powrócić na tron bułgarski.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Correspondenz*, iż gabinet rossyjski w skutek dotychczasowego niepowodzenia misyi generała Kaulbarsa, nie chwyci się środków gwałtownych. Sądzą przeciwnie, iż gabinet pójdzie za radą petersburskiego *Świeta*, który żąda zajęcia wyczekującego stanowiska aż do lepszej sposobności. Twierdzą w dyplomatycznych kołach, że rossyjscy reprezentanci w Bułgaryi otrzymali polecenie postępować z wielką ostrożnością i wobec wszystkich zarządzeń regencyi sta na stanowisku nieuznającem legalności tych zarządzeń

Konsul rossyjski Nekludow przeprosił osobiście konsula niemieckiego z powodu znanych strzałów, które w dniu wyborów dano z konsulatu rossyjskiego w kierunku domu, w którym rezyduje konsul niemiecki; do przedstawiciela Anglii zaś wystosował notę, zawiadamiając w niej, iż Czarnogórzec, który dał kilka strzałów, został uwięzionym.

Wbrew doniesieniu — o czem była u nas wzmianka w wczorajszej depeszy prywatnej, iż generał Kaulbars powraca do Rossyi, telegrafują do *N. fr. Presse*: Generał Kaulbars powraca do Sofii. Będzie się on starał o odroczenie zwołania Zgromadzenia narodowego, a ewentualnie o to, aby Zgromadzenie to zebrało się w Sofii a nie w Tirnowie.

Organ Katkowa *Mosk. Wiedomosti* ogłaszają telegram z Bułgaryi, wedle którego na pierwszem posiedzeniu wielkiego zgromadzenia narodowego ma być uznaną abdykacya ks. Aleksandra za żadną i niebyłą, i książę wezwanym do powratu. Organ Katkowa podnosząc, iż ręce Rossyi nie są niczem związane, nawołuje do szybkiego działania, które jest zarówno możliwe, jak konieczne. Do dzienników petersburskich donoszą z Burgas, że konsulowie angielscy agitują w imieniu królowej za kandydaturą na tron bułgarski ks. Jerzego Jana Szweryńskiego, którego ma także popierać księżna Edynburska, córka cara Aleksandra II.

Z Warszawy.

(Rewizya sądów. — Grunta włościańskie nad granicą. — Zarządzenie przeciw niebezpieczeństwu cholery.)

Minister sprawiedliwości Manassein zwiedzając sądy warszawskie oświadczył, iż uważa za rzecz niewłaściwą używanie na protokołach i wyrokach dat podwójnych, to jest nowego i starego stylu i zalecił zatrzymanie wyłącznie dat wedle nowego stylu.

Warszawskij dniewnik donosi, że władza zwróciła uwagę na tę okoliczność, iż w powiecie bendzińskim znaczna ilość gruntów włościańskich w ciągu ostatnich lat 10-ciu przeszła w posiadanie osób nie należących do stanu włościańskiego i że wskutek tego nad samą granicą powstało wiele fabryk zagranicznych. Z tego powodu zaleconem zostało ścisłe zbadanie prawności takiego przechodzenia gruntów włościańskich w posiadanie dzisiejszych ich właścicieli, nie należących do stanu włościańskiego.

Inspektor dróg żelaznych w Królestwie Polskiem jak donosi *Warszawskij dniewnik*, wezwał radę zarządzającą drogi żelaznej warszawsko - wiedeńskiej i dyrekcyę drogi dębińsko-dąbrowskiej, aby z powodu grasowania cholery na Węgrzech miały w pogotowiu wagony sanitarne i personel lekarski w ilości odpowiadającej liczbie kursujących po tych drogach pociągów osobowych. Przygotowane też być mają schronienia dla chorych.

Listy z Węgier, nadchodzące do Warszawy, są poddawane na granicy desinfekcyi.

Marynarka wojskowa Anglii.

Artykuł *Pall Mall Gazette* sprawił sensacyę ogłoszeniem ustępów z memoryału lorda Ch. Beresford, członka admiralicyi. Memoryał ten wystosował lord w swoim charakterze urzędowym do ministerstwa marynarki. Lord gani bezwzględnie obecne stosunki wojennej marynarki angielskiej Twierdzi, że Anglii brakuje w tej chwili inteligentnego kierownictwa sprawami floty, albowiem flota rzeczona nie jest w tej chwili przygotowana na wypadki wojenne i jest niezdolna do boju. Admiralicya, pomimo doświadczeń z roku 1885, nie uczyniła nic, ażeby przygotować plan do sprawienia odpowiedniego materyału wojennego, podczas gdy Francya, Niemcy i Rossya posiadają stałe sztaby, zajmujące się najdrobniejszemi szczegółami gotowości zbrojnej. Stan czynny marynarki w razie wojny jest bezwarunkowo niedostateczny. Pierwsza rezerwa floty francuskiej może być zmobilizowaną w ciagu 48 godzin, podczas gdy Anglia mogłaby to załatwić dopiero w ciągu pięciu dni. Nader dotkliwy jest brak jakiegokolwiek planu dla zaopatrywania w węgiel angielskich stacyj kolonialnych, a o właściwym planie ewentualnej kampanii nie ma ani mowy.

O akcie powyższym piszą *Berliner Polit. Nachrichten*: Pobudki które spowodowały memoryał, uchylają się tak dalece z pod wszelkiego podejrzenia, że przypuścić można, iż krytyka stosunków floty nie minie w Anglii bez wrażenia i spowoduje ewentualną reformę. Autor nie przekracza nigdzie przedmiotowego roztrząsania, ale i w tych granicach znajduje sposobność do nagany nie tylko stosunków, lecz i osobistości. Gdy lord Beresford mówi jako

---

świateł i cieni (Jan Vermeer), inny wreszcie (Honthorst) wieczorne oświetlenie świecy lub kaganka wybiera z szczególnem do swych studyów upodobaniem — to Anglicy przywiązują się do pewnego tonu, do pewnej atmosfery, w której im się świat podoba. Turner widzi każdy niemal przedmiot przez żółtą, Landseer przez szarą mgłę, Reynoldo upodobał sobie czerwoną, a Gainsborough niebieską barwę i gdzie może oddaje jej panowanie.

Często się spotyka ze zdaniem, że Anglicy nie mają własnej szkoły malarskiej, zdaniu temu zresztą trudno zaprzeczyć, jeżeli się do wyspiarskiego malarstwa przykłada tego rodzaju miarę jaką przywykliśmy mierzyć włoskie lub flamandzkie szkoły. Trudno wszakże zaprzeczyć, że angielscy malarze mają coś ze sobą wspólnego, a poznawszy większą ilość ich obrazów z łatwością na pierwszy rzut oka odgaduje się angielski pędzel. Tyczy się to przedewszystkiem dawniejszych artystów, bo dzisiejsi malarze zanadto jeszcze są rozstrzeleni w kierunkach, aby sobie o węzłach, jakie ich łączą dokładnie zdać sprawę. — Najważniejszą cechą charakterystyczną prawie wszystkich dawniejszych mistrzów jest właśnie owo poczucie tonu i barwy, któreśmy podnieśli, jest ono znakiem który prawie nigdy nie myli.

Malarstwo w Anglii dość późno się rozwinęło. Nie chcąc sięgać aż do czasów Grzegorza I., kiedy Sir John Thornhill bardzo mierne robił portrety, trzeba się zgodzić, że dopiero Hogarth był pierwszym „angielskim“ malarzem. Kiedy Thornhill ustępował z widowni, kształcił się Hogarth, a więc około roku 1730. Gdybym był Anglikiem wolałbym, aby kto inny stał na czele drzewa genealogicznego mego malarstwa, faktów jednak zmieniać nie można. Hogarth jest wielkim satyrykiem, karykaturzystą, Juvenalem pędzla, jeżeli tak chcecie, ale jako artysta dość podrzędne zajmuje miejsce, zwłaszcza jeżeli się zważy, że malował już po Rubensie, po Van-Dycku i po najświetniejszych mistrzach holenderskiej szkoły. Kompozycya jego rozstrzelona, koloryt twardy, pędzel ciężki, a nawet i rysunek często niezbyt poprawny. Anglicy cenią go jakby drugiego Szekspira za jego prawdę w charakteryzowaniu rozwiązłego społeczeństwa londyńskiego w XVIII wieku, za jego werwę, którą umie wlać w każdą ze swych osobistości. – Hogarth był zasłużonym satyrykiem-moralistą! — to wyspiarzom wystarcza, aby go stawić wysoko i uważać niezbyt może słusznie za ojca angielskiej sztuki. – Jeżeli się zresztą potrafimy wmyśleć w obyczajowe dzieje Anglii, jeżeli nam niezbyt wstrętną jest niczem nieupoetyzowana brutalność typów, które Hogarth przedstawiał — to bardzo on zająć nas może, jeżeli wszakże chcemy szukać piękna w jego obrazach — to dość przykrego doznamy zawodu. Instynkt karykaturzysty tak był wrodzony Hogarthowi, że nawet siebie samego zestawił na słynnym portrecie z ulubionym psem Trumpem i wszelkich dołożył starań, aby Pan i Trump byli do siebie podobni jak rodzeni bracia.

Obrazy Hogartha bardzo mało tracą w dobrych reprodukcyach, gdyż koloryt jest ich najmniejszą wartością. Temu też w części przypisać trzeba, że Hogarth stał się na kontynencie, a osobliwie w Niemczech tak popularnym, jak mało który zagraniczny malarz i że do dziś dnia ciągle wychodzą nowe edycye jego rysunków. — Porównywano czasem francuskiego Chardina i hiszpańskiego Goyę z Hogarthem, porównanie to wszakże w każdym razie wypadłoby na niekorzyść angielskiego karykaturzysty: Chardin umiał z niezrównanym wdziękiem oddawać życie średniego stanu we Francyi, Goya uderzał swą genialną fantastycznością — obydwaj byli wielkimi artystami, Hogarth zaś tylko illustratorem występków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

członek tego stronnictwa, które stoi u steru, to inicyatywa jego zasługuje na baczniejszą uwagę, a ogłoszenie memoryału w *Pall Mall Gazette* poczytać można za program reformy wojennej marynarki angielskiej.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Cholewiana góra, w powiecie niskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, wczoraj rano opuścił Kraków, udając się z powrotem do Lwowa.

— **Alfred br. Liebig** w Wiedniu otrzymał najw. zezwolenie na przyjęcie posady ces. niemieckiego konsula w Wiedniu z zastrzeżeniem, iż w jego obywatelskich i jurysdykcyjnych stosunkach nie nastąpi przez to żadna zmiana.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się pojutrze, w poniedziałek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: wybór pierwszego delegata, jako zastępcy pierwszego wiceprezydenta miasta; wybór jednego członka do komisyi administracyi niestałych dochodów miasta; wniosek w sprawie legatu ś. p. Antoniego Chylińskiego; sprawa sprzedaży części gruntu miejskiego z realności pod l. $72^{1}/_{4}$ (uchwała pierwsza, wymagająca obecności przynajmniej 50 członków Rady); wniosek w sprawie budowy szkoły im. Konarskiego i budowy kanału w ulicy Leona Sapiehy; oraz wniosek z powodu projektu zaprowadzenia krajowych opłat konsumcyjnych.

— **Zakład nauki gospodarstwa wiejskiego** i domowego dla kobiet w Rodatyczach. W społeczeństwie naszem coraz dotkliwiej daje się uczuwać brak ukształcenia kobiet naszych pod względem gospodarstwa domowego; coraz dalsze są od nas przedziwne typy babek i prababek naszych, które były rzeczywistemi „gospodyniami" domu, a zapobiegliwością swą i skrzętnością nie jedno ognisko domowe ocaliły od grożącej mu ruiny. Doszło do tego, że kobiece gospodarstwo domowe uważa się dziś poniekąd za kosztowny zbytek, a przynajmniej za nic zgoła nie przynoszące, a tem uciążliwsze zatrudnienie, że nieumiejętność i brak doświadczenia gospodyni domu, naraża i narazić musi każdą z nich na zatargi z niezbyt sumienną służbą, która wreszcie cały ster tego gospodarstwa opanowuje z dotkliwą szkodą dla kieszeni właścicieli. Wobec takiego stanu rzeczy z prawdziwą radością dowiadujemy się, iż w Rodatyczach, powiecie gródeckim, powstaje Zakład nauki gospodarstwa, w którego program wejdzie to wszystko co gospodyniom naszym, w zakresie zarządu domowego wiedzieć należy. Nie wątpimy, że Zakład ten zdobędzie sobie od razu powszechne uznanie, sympatye i poparcie w naszem społeczeństwie, tem bardziej, że pozostając pod kierunkiem i opieką Sióstr Opatrzności, daje wszelką rękojmię iż z zadania swego wywiąże się w całej pełni. Bliższe szczegóły co do programu i warunków przyjęcia podamy w swoim czasie; dziś spieszymy tylko podzielić się z czytelnikami naszymi dobrą wiadomością, świadczącą, iż są szlachetne umysły i serca, które starają się zapobiedz dotkliwym u nas brakom Od ogółu zależy poparcie zacnych usiłowań, a nie wątpimy, że to poparcie zjedna sobie rychło tak pożyteczny Zakład w Rodatyczach.

— **Pomnik Mickiewicza.** (Dokończenie.) Członek komitetu Koźmian raz jeszcze zabiera głos, aby poprzeć przyjęcie wniosku dra Jordana w całej jego osnowie. Odpowiada ten wniosek położeniu rzeczy, będzie aktem siły ze strony komitetu, który złoży nim dowód, że odpowiednie doprowadzenie do skutku dzieła, leży mu na sercu przed wszelkiemi innemi względami. Niech postanowienie komitetu wyrazi tę myśl, ten zamiar bez zastrzeżeń, a postanowienie będzie tem czerstwiejszem. Tak jest, mówi mowca, nie waham się powiedzieć, że jak w wielu sprawach ludzkich, tak i w tej nadeszła chwila, w której potrzeba dyktatury, a dyktatura jest niezbędną, raz, że rzecz i sposób jej dotychczasowego prowadzenia zbytecznie się przedłuża, a powtóre, iż w skutek zbiegu różnych okoliczności, groziło dziełu już kilkakrotnie zwichnięcie, a ztąd zamiast tak wewnątrz, jak zewnątrz posłużyć do podniesienia nas, naraziłby nas mogło na niemiłe, choć niezasłużone upokorzenia i na niezdrowe dla społeczeństwa przejścia.

Dalsze odwoływania się bezwzględne do komitetu, mogłyby być dalszem tylko obracaniem się w błędnem kole, tem więcej, że chęć słuszna, aby komitet zbierał się w pełnym komplecie, aby na nim zasiadali członkowie z różnych dzielnic Polski, opóźniała sprawę, doświadczenie zaś uczy, że ta chęć, albo całkiem nie może być ziszczoną, albo w szczupłej mierze, a trudno przypuścić, aby w czasie, w którym pragniemy wystawić pomnik, niepomyślne okoliczności do tyla się zmieniły, iżby ułatwionem i umożebnionem zostało zbieranie się komitetu w pożądanym komplecie. Zatem lepiej i praktyczniej raz powziąć postanowienie, które będzie wyrazem życzeń komitetu i gdy wszyscy radzić nie możemy, należy polecić jednemu godnemu, aby zgodnie z myślą naszą wspólną zaradził i zdziałał. Dyktaturę zatem witam, jako rzecz w tym wypadku rozumną, użyteczną i prowadzącą do celu, a wyprowadzającą w razie danym z manowców. Jestem zaś zupełnie spokojny, skoro ją powierzymy mężowi, który w tej części Polski, co jedyna ma życie publiczne, tak wielkie i zaszczytne w niem zajmował zawsze i zajmuje miejsce, który stojąc na czele tylu narodowych przedsięwzięć, umiał je do dobrego doprowadzić skutku, a który niezawodnie, jak inne, tak i to zadanie, przedewszystkiem odpowiednio do godności narodowej spełni.

Członek komitetu Noskowski oświadcza, że wobec tego, iż sprawa budowy ma być powierzoną tak zasłużonemu i ze swej energii znanemu w całym kraju mężowi, jakim jest dr. Zyblikiewicz, on imieniem własnem i imieniem członków warszawskich komitetu przychyla się w zupełności do wniosku dra Jordana.

Oświadczenie to przyjęto hucznemi oklaskami.

W głosowaniu przyjęto wniosek dra Jordana większością 21 głosów na 22 obecnych, jeden bowiem członek wstrzymał się od głosowania.

Przewodniczący przedstawia sprawę zakupna dzieł od p. Władysława Mickiewicza.

Członek komitetu dr. Jakubowski. Faustyn wnosi z uwagi na powziętą co dopiero uchwałę, aby załatwienie sprawy tej oddać p. Zyblikiewiczowi W poparciu wniosku dra Jakubowskiego, przemówił członek kom. hr. Przeździecki, który sprawę tę z pp. Jenike i Pługiem poruszył.

W głosowaniu przyjęto wniosek jednomyślnie.

W końcu posiedzenia zapytuje członek komitetu Płochocki przewodniczącego, jak stoi sprawa przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza do katedry na Wawelu?

Przewodniczący odpowiada, że komisya, która już pod tym względem poczyniła odpowiednie kroki, na najbliższem posiedzeniu zda sprawę.

Do stwierdzenia autentyczności protokołu zaprosił Przewodniczący członków komitetu Muczkowskiego i Koźmiana.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 wieczorem.

Dr. Szlachtowski w. r. *Stanisław Koźmian* w. r.
Banaś w. r. *Muczkowski* w. r.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Wbrew wyraźnym przepisom, według których na pewnych punktach przestrzeni, nie wolno służbie kolejowej przebywać na stopniach wagonów, kiedy pociąg jest w ruchu, konduktor Schramm, obsługujący dnia wczorajszego pociąg osobowy nr. 5 idący z Krakowa, opuścił swe stanowisko, chodził po stopniach wagonów i otwierał drzwi wagonu właśnie w tej chwili, kiedy pociąg przejeżdżał przez most na Wiarze. W skutek tej nieostrożności pochwycony przez konstrukcyą mostu, tak nieszczęśliwie został rzucony na most, że poniósł śmierć natychmiastową.

— **W koncercie i przedstawieniu,** które odbędzie się w przyszłą środę w kasynie miejskiem na dochód rodziny ś. p. Jana Lama, weźmie udział p Gustaw Fiszer, który na ten dzień umyślnie przyjedzie z prowincyi, oraz pani Zimajerowa, która z tego powodu o tydzień przedłuża swój pobyt we Lwowie.

— **Dla pogorzelców Kałusza** złożył zarząd Banku hipotecznego we Lwowie, w c. k. Prezydyum Namiestnictwa, kwotę 300 zł.

— **Na odbudowanie kościoła w Stryju** wpłynęły do komitetu miejscowego na ręce ks. Władysława Humińskiego, następujące datki: Składka parafialna z Siemianówki 20 zł. Wydział pow. w Krośnie 10 zł., p. Alojzy Muzyka ze Stryja 2000 cegieł. Za pośrednictwem p. Berty Schecher ze Stryja 2 zł., p. J. Obrylski z Bełzca 5 zł., magistrat m. Krakowa 100 zł., składka parafialna ob. gr. w Bełełui 2 zł. 61 ct., za pośrednictwem administracyi *Czasu* w Krakowie 511 zł. 15 ct., p. Przeorska ze Stryja 1 zł, za pośrednictwem pani Kalaus ze Stryja 7 zł. 20 ct., składka paraf. ob. gr. w Synowódzku wyżnem 3 zł. 05 ct., za pośrednictwem p. Józefy Serkowskiej ze Stryja 2 zł., za pośrednictwem p. Anny Stejałowskiej ze Stryja 50 zł., za pośrednictwem p. Emmy Suchanek ze Stryja 27 zł. 20 ct., wydział powiatowy w Kałuszu 10 zł., za pośrednictwem pani Eugieni Pomiankowskiej ze Stryja 5 zł. 90 ct., za pośrednictwem pani Konstancyi Lewickiej ze Stryja 25 zł. 36 ct., za pośrednictwem pani Skwirzyńskiej ze Stryja 15 zł. 44 ct., za pośrednictwem pani Heleny Postępskiej ze Stryja 6 zł., wydział powiatowy w Jaworowie 10 zł., p. Kadlewicz ze Stryja 3 zł., p. Józef Kosterkiewicz ze Stryja, aż do odbudowania co miesiąc 1 zł., N. ze Stryja 2 zł., Składka paraf. z Primskan 5 zł., wydział powiatowy w Stryju 50 zł., rada miasta Tarnowa 10 zł., za pośrednictwem pani Warchołowej ze Stryja 4 zł., od niewiadomego księdza 5 zł. 25 ct., gmina Brigidau 3 zł.

W Limanowej zawiązał się komitet złożony z 26 członków (12 pań i 14 panów) w celu zbierania fantów i urządzenia loteryi na rzecz spalonego kościoła w Stryju. Nadto wpłynęły na ten cel do tamtejszego c. k. starostwa następujące datki: od urzędu parafialnego w Kaminie 1 zł. 50 ct., w Przyszowie 2 zł. od ks. Jana Babiosa 2 zł., od gminy Stopnicy szlach. 1 zł., Krosno 1 zł. 50 ct., Podłopień 2 zł., Lubomierz 1 zł., Raba niżna 50 ct., Pogorzany 23 ct., Laskowa 1 zł. Kwoty powyższe odesłane zostały wraz ze spisem zebranych fantów do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

— **Na Internat św. Józafata** złożono dotąd na ręce prezesa komitetu następujące datki: książę Sapieha 100 zł.; ks. biskup Puzyna 10 zł., p. Drexler Ignacy 100 zł., Max Thullié 3 zł., ks. Erazm Neuburg 5 zł., N. N. 1 zł., pani Bogdanowa 5 zł., ks. Mielechowicz z Milatyna 5 zł., ks Siemieński 5 zł., przez p. Thulliego 3 zł, składka w kościele św. Mikołaja 5 zł. 89 ct., X. i radca Z. Sawczyński 100 egzempl. broszury: „O potrzebie Internatów", wreszcie ks. Kanonik Antoni Stańkowski furę drzewa opałowego. Wszystkim tym Dobrodziejom składa komitet niniejszem serdeczne dzięki, upraszając zarazem szerszą publiczność, aby raczyła swoje datki składać w handlu pana Drexlera przy placu Katedralnym.

Komitet uprasza uprzejmie Redakcye polskich czasopism o łaskawe umieszczenie tej odezwy. *Ks. Zygmunt Gorazdowski*
przewodniczący komitetu.

— **Odczyt dr. Kajetana Orleckiego** o historyi przemysłu w Polsce, odbędzie się w stowarzyszeniu rękodzielników „Skała" w niedzielę, 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Dyrekcya stowarzyszenia zaprasza na ten odczyt członków rzeczywistych i honorowych z familiami.

— **Koronacya cudownego obrazu** Matki Boskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej odbyć się ma w przyszłym roku w dzień Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Wiadomość ta przyjętą została z wielką radością przez lud, który dziesiątkami tysięcy gromadzi się w Kalwaryi co roku. Zakon OO. Bernardynów, do którego klasztor w Kalwaryi należy. poczynił już w tej mierze odnośne kroki w Rzymie, uzyskawszy wpierw od episkopatu krajowego przyzwolenie i odnośne poparcie. Podpisywaną też była w dekanatach petycya do Rzymu o koronacyę.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 16 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr ze wschodniej strony, niebo zamglone, średnia temperatura dnia około 6°C, powietrze wilgotne, mgła i dżdżysto.

— **Oszust.** W skutek depeszy c. k. konsulatu w Jassach, przytrzymał wczoraj rano na dworcu kolei żelaznej w Krakowie, p. J. Kostrzewski, oficyał policyjny, Nuchema Eisena, lat 42 liczącego, pochodzącego z Bóbrki, który mając kantor wekslowy w Jassach, pozaciągał tam w ostatnim czasie znaczne długi, a następnie chciał umknąć z pieniędzmi do Ameryki, dokąd już posiadał nawet przy sobie odpowiedni adres, paszport i inne legitymacye. Od Eisena odebrano zarazem około 12 tysięcy zł. w różnych papierach, srebrze i złocie i dnia dzisiejszego odstawiono go do sądu karnego w Krakowie.

— **Pomnik Królikowskiego w Lublinie.** Powstała myśl uczczenia Królikowskiego w tem mieście, w którem stawiał on pierwsze kroki w swym artystycznym zawodzie, przez umieszczenie pamiątkowej tablicy marmurowej z portretem zgasłego artysty w katedrze lubelskiej. Wkrótce p. Texel, dyrektor goszczącego obecnie w Lublinie towarzystwa dramatycznego, zamierza urządzić na ten cel widowisko sceniczne.

— **Ojciec św.** posłał 10.000 franków rodzinom katolickim, które ucierpiały od trzęsienia ziemi w Peloponezie i takąż sumę chrześcianom w Tonkinie, którzy świeżo doznali ciężkiego prześladowania.

— **Książę prymas węgierski**, ks. Simor, obchodzi właśnie 50-letni jubileusz swojego kapłaństwa. Na posiedzeniu przedwczorajszem sejmu węgierskiego przyjęty został jednomyślnie wśród żywych okrzyków *eljen!* wniosek hr. Ferdynanda Zichy, ażeby sejm za pośrednictwem osobnej deputacyi złożył życzenia dostojnemu jubilatowi.

— **Slub.** W kościele wotywnym w Wiedniu, przedwczoraj rano pobłogosławiony został związek małżeński między ks. Karolem Coudenhove, c. k. podkomorzym i starostą, a hrabianką Maryą Trauttmansdorf-Weinsberg, córką JE. wielkiego podkomorzego i prezydenta Izby panów Rady państwa. W orszaku weselnym znajdował się w. ochmistrz książę Hohenlohe, pp. Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe i hr. Falkenhayn, oraz liczni członkowie ciała dyplomatycznego i arystokracyi.

— **Cholera w Odessie.** *Kijewlanin* donosi, że w zeszły czwartek, 7 b. m., w drodze do Odessy zasłabła niejaka pani Nilus. Przywołany na stacyi w Odessie, dr. Grabowski, orzekł, iż chora zdradza niewątpliwie wszelkie symptomata cholery. Umieszczono ją w oddzielnym pokoju stacyjnym, gdzie też wkrótce zmarła. Wagon, którym przyjechała p. Nilus, poddano ścisłej dezinfekcyi, a następnie usunięto na boczną linię, zdala od wszelkich innych wagonów. Dyrekcya kolei wydała polecenie, aby wagon przez dni dziesięć nie był używany.

— **W Londynie** na wystawie lokalnej obrazów panna Gębicka, nauczycielka prywatna, zaprodukowała bukiet róż, olejno robiony, który zwrócił uwagę znawców.

— **O krwawem zajściu** donoszą z Tlemsenu, w Algieryi. Ludność arabska z powodu znieważenia pewnej kobiety muzułmańskiej przez żołnierzy francuskich, rzuciła się na tych ostatnich i dwóch ciężko poturbowała. Żołnierze użyli broni, przyczem trzej Arabowie utracili życie, a 15 odniosło skaleczenia.

— **Wezuwiusz,** według ostatnich doniesień z Katanii, zaczyna znowu gwałtowniej wybuchać. Z głównej jego czeluści wznoszą się gęste kłęby dymu, a od czasu do czasu ognie wewnętrzne wyrzucają także kamienie i rozżarzoną lawę.

— **Ucieczka „Złotej Rączki".** Słynna oszustka Zofia Bluwsteinowa, przezwana „Złotą Rączką", a znana także tutejszej policyi, po ucieczce z więzienia w Smoleńsku, razem ze swym wyzwolicielem i wspólnikiem ucieczki, była ujęta w Niższym-Nowogrodzie i osadzona w tamecznem więzieniu. Widocznie jednak dla sprytnych niczem są więzienia, gdyż dzienniki rossyjskie znowu donoszą, że Bluwsteinowa zniknęła z Niższego-Nowogrodu.

— **Spadek po prawnuku,** mianowicie po zmarłym przed kilku miesiącami w Warszawie nieletnim Józefie Piwnickim, w sumie 30.000 rs., dostał się jego pradziadkowi z linii macierzystej, panu Kazimierzowi Meltznerowi, jako najbliższemu spadkobiercy. Jest to wypadek prawie jedyny w swoim rodzaju i dlatego wart zaznaczenia.

— **Historyczny fortepian.** *Wiek* opowiada: Najd. Arcyksiężniczka Marya Ludwika, późniejsza małżonka cesarza Napoleona I., przechadzając się ze swą ochmistrzynią po uroczych okolicach Wiednia, niespodzianie zaskoczona przez ulewny deszcz, zaproszoną została do willi pensyonowanego generała Geccopieri, aby tam ulewę przeczekać. Arcyksiężniczka przyjęła zaproszenie, weszła do sali gdzie stał fortepian i na nim grała. Odtąd stary generał nie pozwolił już grać na nim nikomu. Przeciągnął przez klawiaturę wstęgę morową, opatrzył pieczęciami i umieścił napis: „Na tym klawikordzie raczyła raz zagrać arcyksiężniczka Marya Luiza" Fortepian ten drogą spadku przeszedł na córkę generała, późniejszą generałowę Christiani dziedziczkę Orońska pod Radomiem, a następnie znowuż przez spadek, historyczna ta pamiątka przeszła w posiadanie znakomitego naszego malarza, Józefa Brandta.

— **Wieść o olbrzymim skarbie** odnalezionym jakoby w okręgu Siwas w Azyi Mniejszej, obiegała od kilku tygodni w Konstantynopolu i teraz dopiero doszła do uszu sułtana i w części się sprawdziła. Armeńczyk jakiś, nazwiskiem Kupelyon, zauważył u wielu osób w Siwas, duże szczególnie złote menety. Gdy zaczął badać ich pochodzenie, odesłany został do okolicy zamieszkałej przez ubogich pasterzy, gdzie po usunięciu znacznych trudności, w porozumieniu z władzami tureckiemi przedsięwziął roboty odkopaliskowe, które doprowadzić jakoby miały do nadspodziewanych rezultatów. Odkryto podobno zasypaną świątynię, której wnętrze lśnić ma od klejnotów i przepełniona jest lwami, kogutami, kozłami, gołębiami i innemi zwierzętami ze szczerego złota. Oczy zwierząt są jakoby z drogich kamieni. Nadto znaleziono mnóstwo dużych, złotych monet. Skarb oceniony został na bajeczną sumę. Ponieważ jednak droga z Siwas do Konstantynopola jest bardzo daleka, niejedna cenna i kosztowna sztuka zginie niewątpliwie w podróży.

— **Oryginalny faworyt.** Jak Amerykanie umieją robić ze wszystkiego pieniądze, niech posłuży ten przykład. Wiadomo, że rodzaj krokodylów zwany kaimanami ginie zupełnie; w rzekach bowiem i bagnach Południa, straszną wojnę wydał im przemysł amerykański, poszukujący skóry kaimana na rozmaite przedmioty do handlu przydatne. Dziś polują znowu na małe alligatory i masami wysyłają je na targi wielkich miast północy. Obecnie bowiem między Amerykanami panuje moda kupować kaimany, lub aligatory, tak jak w Europie nabywa się pieska lub ptaszka. Płaci się za nie od 1-go do 3-ch dolarów, i przechowuje w domu jak swojskie stworzenia. Jedna młoda dama z okolicy Lexington, posiada bardzo ładnego alligatorka, o brunatnym grzbiecie i zielonkawym brzuszku; długości ma jedną stopę, nosi srebrny naszyjnik, dar swojej pani, i bywa z nią wszędzie, nawet gdy idzie z wizytą.

— **Nowy gatunek prochu** wynaleziono we Francyi i robiono z nim próby w forcie Malmaison. Ministeryum wojny nakazało trzymać rzecz całą w jak największej tajemnicy. Proch ten ma taki sam skutek jak bawełna strzelająca, a naboje prochem tym wyrzucone z dział pękają w drobniutkie kawałki. Działa nabijane tym prochem mają działać straszliwie. Generał Boulanger ma zażądać 25 milionów kredytu dla zaprowadzenia w armii oblężniczych dział do nowego prochu.

— **Sznur korali królowej włoskiej.** Królowa Małgorzata posiada sznur różowych korali, z którym się nie rozstaje ani dniem, ani nocą, a gdy monarchini przywdziewa tualetę, do której korale nie są stosowne, nosi je tak, że ich nie widać, lecz ich nie zdejmuje. Do ko-

rali tych, jak donoszą dzienniki włoskie, przywiązana jest następująca historya: Przed pięciu laty wówczas następca tronu, będąc z nauczycielem swoim na spacerze w Wenecyi, dostrzegł w wystawie jednego ze sklepów korale, które mu się bardzo podobały i oznajmił towarzyszowi, iż „musi je kupić dla mamy“. Gdy mu jednak wymieniono cenę korali, odparł: „Tyle pieniędzy nie posiadam, ale zrobię panu następującą propozycyę: kupię tymczasem pięć korali, niech mi pan resztę schowa, a ilekroć oszczędzę co z pieniędzy, jakie dostaję na drobne wydatki, przyszlę panu, a pan mi za to przyszlesz znów tyle korali, ile mi się za nie należy“. Kupiec propozycyę przyjął i ubiegło dwa lata, zanim przyszły monarcha Włoch był w możności złożenia matce nabytego za własne oszczędności podarunku. Królowa była tak wzruszoną, dowiedziawszy się o okolicznościach, jakie towarzyszyły nabyciu korali, iż rzekła do syna: „Jest to najdroższy klejnot z mojego zbioru; nie zdejmę go nigdy, bo ma mi on zawsze przypominać twoją czułość przywiązania.

— **Jedyny półwysep** z wyłącznie polską i katolicką ludnością, stara Hela, był w tych dniach widownią wielkiej wrzawy wojennej, która się jednak skończyła bez krwi rozlewu. Rybacy z Krokowca, wioski nadbrzeżnej, leżącej w powiecie gdańskim, posiadają dwa wielkie statki rybackie i płyną na nich na pełne morze na połów ryb, twierdząc, że wolno im łowić ryby, gdzie tylko chcą. Wyprawili się oni na morze 6 b. m., gdy jednak zbliżyli się do wybrzeża Heli, niedaleko wsi Kustfeld, otoczyło ich nagle kilka łodzi rybackich, napełnionych uzbrojonymi ludźmi, którzy zaczęli wrzeszczeć i grozić, że pozabijają wszystkich, gdyby się odważyli łowić ryby w pobliżu ich półwyspu. Następnie wdarli się na statki Krokowian i chcieli porąbać maszty, porozdzierać żagle i potopić załogę, ustępując dopiero wtedy, gdy najezdnicy przysięgli na kolanach, że nie zbliżą się już nigdy do wybrzeży Heli.

— **Podróż naokoło świata.** Podróżnik Sakley, Simonet i Renelli, zorganizowali podróż naokoło świata za pomocą jachtu, który miał się zatrzymywać we wszystkich główniejszych portach kuli ziemskiej, w celu ułatwienia podróżnym rozmaitych rozrywek, jako to: wycieczek, polowania i t. d. Lord Roward de Walden pospieszył wziąć jeden bilet na tę podróż, który go kosztował 5.000 franków i wsiadł na pokład „Tylburnii“, gdyż tak się jacht nazywał. Okręt podniósł kotwicę, udając się do Gravesend, gdzie część załogi umknęła. W Gibraltarze kasyer gdzieś się zapodział. Na Maderze pokłócono się z granicznymi strażnikami i jacht wyruszył na pełne morze bez odnowienia zapasu wody, pędzony przez kule forteczne. W dalszej podróży kucharz się ulotnił, i wtedy lord Howard de Walden czuł się w obowiązku poczynić wymówki kapitanowi za nieprzyjemności podróży nie objęte wstępnym programem, oraz za towarzystwo wiele pozostawiające do życzenia, jakie znalazł na jachcie. Kapitan za całą odpowiedź kazał swoim majtkom ująć lorda i wybić go, jako psującego porządek i buntownika, zasłaniając się prawami angielskiemi, jakie mu przysłużały na pełnem morzu. Lord i wiele innych podróżnych wysiedli na ląd przy pierwszej sposobności, i wrócili na swój koszt do Londynu, gdzie pospieszyli zanieść skargę na awanturników, udających, że urządzają wyprawę naokoło świata, i łapiących w ten sposób zbyt łatwowiernych w swoje sieci.

— **Dobrana para.** W jednem z miast niemieckich odbywało się wesele dobranej i jak pozornie sądzono, młodej pary. W czasie uczty kiedy wesołość współbiesiadników dochodziła do najwyższego szczytu, i kiedy jeden z uczestników powiedział jakiś dowcip który całe towarzystwo do homerycznego pobudził śmiechu, nagle, panna młoda przestała się śmiać, szybko schylając się pod stół. Kilku z młodzieży szukało zguby... były to śliczne wyrobu... zęby. Na sali zapanowało milczenie, nikt nie ruszał się z miejsca. Pan młody, z rozpaczy, chwycił się za głowę i począł wydzierać włosy, ale wnet powtórnie zdziwionemu zgromadzeniu ukazała się w rękach nowożeńca śliczna. peruka. Małżonkowie nie mieli sobie nic do wyrzucenia, tylko przypuszczać można, że żona bez zębów mniej jest złośliwą, a łysy mąż nie naraża się na wyrywanie włosów przez złośliwą żonę...

— **Anglik i Irlandczyk.** Jeden z dzienników londyńskich opowiada następującą rozmowę: która według autora maluje różnicę jaka zachodzi między charakterem Anglika a Irlandczyka, ręcząc za prawdziwość tych słów. Rozmowa ma miejsce na Tamizie, pomiędzy właścicielem łódki, a podróżnym, którego przewozi przez rzekę. Przewoźnik opowiada, że wiozi przez tego wyratował dwie damy topiące się. „Bardzo mi dziękowały i ofiarowały mi banknot pięcio funtowy. Pojmie pan moją radość! nie spodziewałem się dostać więcej jak pięć szylingów“. — „W takim razie byłeś szczęśliwszym jak pewien przewoźnik Irlandczyk, mój znajomy. Kiedyś mało nie utracił życia ratując bogatego gentlemana, który za całą nagrodę dał mu tylko pół korony“. — „To mało!“ — „To też irlandczyk był wściekły; oddał pieniądz bogatemu starcowi, mówiąc mu: „Jeżeli pan mniemasz, że twoje życie warte tylko pół korony, to daruję panu jego życie!“.

„Głupiec! zawołał na to anglik, odrzucić w ten sposób pieniądze? Ja byłbym wziął pół korony i dokuczał starcowi dopóki byłby mi nie dał więcej;“. — Maluje to jasno praktyczność Anglików!.

— **Pamięć słonia.** Jest temu jedenaście czy dwanaście lat, pewień słoń należący do menażeryi w Hytla w Anglii, przechodził ze swoim dozorcą koło jednego sklepu, przy którym dozorca się zatrzymał i uczęstował słonia ja rzynami. Na drugi dzień rano, prawie o tej samej godzinie, słoń opuścił stajnię i szybko udał się w drogę do sklepu, ale został pochwycony przez dozorcę i odprowadzony do domu. Otóż obecnie, ta sama menażerya wraz ze słoniem znowu się znajduje w Hytle. Pewnego poranku, słoń porwał powrozy, któremi był powiązany i nie budząc nikogo, cichutko udał się do owego sklepu, gdzie przed dwunastu laty został tak uczęstowany. Tam, wszyscy jeszcze spali i sklep był zamknięty, ale to nic słoniowi nie zawadzało. Trąbą podniósł drzwi, wyważył je i wszedłszy do środka, zabrał się do wypróżniania koszów zawierających w sobie rozmaite jarzyny i owoce, i nakarmiwszy się należycie, wrócił z tryumfem do menażeryi, gdzie właśnie spostrzeżono jego nieobecność. Biedny kupiec nic nie słyszał; ale gdy obudziwszy się wszedł do sklepu, mógł się przekonać, że nigdy jeszcze najbogatsi jego klienci nie opróżnili do tego stopnia jego zapasów, jak to uczynił słoń, bezpłatnie.

— **Żelazna wieża Babel,** która wznosić się będzie trzysta metrów po nad powierzchnią ziemi w Paryżu i ukończona być ma na czas wystawy r. 1889go, zajmuje już inżynierów wystawowych. W tych dniach przedsięwzięte zostanie doświadczenie, mające dać dokładne pojęcie o wrażeniu, jakie żelazny ten olbrzym wywierać będzie. Z Pola Marsowego wzniesie się balon *captif*, z którego w wysokości trzystu metrów spuszczoną zostanie lina, sięgająca brzegów Sekwany. Następnie spuszczone będą jeszcze cztery inne liny i przymocowane zostaną w czterech punktach, w których wzniesione będą fundamenty projektowanego budynku. W ten sposób otrzymany zostanie dokładny zarys żelaznej wieży, której koszta budowy obliczone są na siedm do ośmiu milionów franków.

— **Rue de Pologne,** taką nazwę nosi dotychczas jedna z ulic w Konstantynopolu, przy której niegdyś stał dom ambasady polskiej. Ostatnim dragomanem naszym był tam Ormianin, Sazpos, który za wierną służbę otrzymał indygenat polski. Synowie jego żyją do dzisiejszego dnia w Stambule i bardzo są dumni ze swego herbu.

— **Oryginalne zawiadomienie** o narodzinach zamieścił recenzent muzyczny pisma *Leipziger Tageblatt*, p. Marcin Krause. W sprawozdaniu z przedstawienia „Hugenotów“, pisze w końcu: „Na piątym akcie nie mogłem być obecnym, gdyż nagle zawezwany zostałem do domu na nieodwołalny debiut bardzo młodocianej spiewaczki, Fanny Krause. Młoda dramatyczna artystka wykazuje już dzisiaj niezwykle znaczny materyał wokalny, szczególniej w regestrze górnym“.

— **Doskonałość.** Doskonały mężczyzna podług profesora Hurley'a powinien ważyć 155 funtów, z których 69 przypada na muskuły, 54 na kości, 28 na tłuszcz; 3 na mózg, 7 na krew. „Doskonały“ mężczyzna spożywać powinien 300 gramów mleka, 6 gramów masła 360 gramów chleba, 180 kartofli, 1,375 (!) wody. Serce powinno uderzać 75 razy na minutę, a odetchnąć powinien w tym samym czasie 15 razy. Próbujmyż ile nam do „doskonałości“ brakuje.

— **Używanie tytoniu,** wprowadzonem zostało do Europy, jak wiadomo, w roku 1558. Długo jednakże trwało, zanim zdjęto z tego obyczaju piętno hańby, a nawet zbrodni. Szczególniej surowe kary na palenie tytoniu nakładane były w Rossyi, Persyi i Turcyi. W roku 1643 utworzono osobny trybunał sądowy w Moskwie dla tępienia zbrodniczego nałogu Winny karany był pierwszy raz knutami, jeżeli powtórnie schwyconym został na gorącym uczynku, śmiercią. W Turcyi, za sułtana Amurata IV, osoby, palące tytoń, za pierwszem przewinieniem ulegały karze następującej: przewiercano im nos i przesuwano przezeń fajkę, poczem pędzono winnego po ulicach miasta, srodze biczując. W razie powtórzenia się zbrodni, ścinano głowę. Używanie tabaki upowszechniło się w Europie jeszcze wcześniej od tytoniu. Namiętnie już oddawano się temu sportowi w Hiszpanii, Francyi i Włoszech, gdy w roku 1624 Papież Urban VIII ogłosił surową bullę przeciw tabace. Ale w sto lat później zasiadł na Stolicy Apostolskiej Papież Benedykt XIV, który sam był namiętnym zwolennikiem tabaki, i osobną bullą zniósł interdykt, nałożony na ten artykuł zbytku. Nawet w Szwajcaryi stawiono osoby, palące tytoń, jeszcze w roku 1653 przed sądem i skazywano na grzywny lub więzienie.

— **Elektryczny aparat do głosowania.** Elektrotechnik Debayeur w Paryżu, wynalazł przyrząd, który w znacznej mierze upraszcza proceder głosowania w ciałach obradujących i uchyla wszelkie wątpliwości co do liczby głosów oddanych za jakimś wnioskiem lub przeciw niemu, a zatem uchyla potrzebę powtórnego albo nawet czasem i trzeciego głosowania, co się nieraz zdarza w parlamencie, niemniej też usuwa fatygujące oddawanie kartek przy pulcie sekretarzy w głosowaniu imiennem. Aparat taki wystawiony jest w pałacu Industrie w Paryżu i oto podajemy krótki opis samego przyrządu i jego zastosowania.

Każdy członek parlamentu ma przed sobą przyrząd transmisyjny o trzech guzikach, jeden guzik na „tak“, drugi na „nie“, trzeci na oznaczenie wstrzymania się od głosowania. Guziki mogą być czynne tylko wtenczas, kiedy prezydent Izby zarządza głosowanie, zamknięte są bowiem elektro magnetem i tylko prezydent może za pomocą aparatu, który przed nim leży, otworzyć połączenie z prądem elektrycznym. Dla usunięcia konfuzyi możliwej, jest osobne urządzenie, które dopuszcza możliwość poruszenia tylko jednego guzika. Komulator przedstawia się jako ogromna płyta, na której jest tyle odpowiednich znaków kontaktowych ile członków liczy Izba. Owe kontakty ułożone są w formie trzech kół dośrodkowych, jedno na „tak“, drugie na „nie“, trzeci na abstynencyę. Aparat do przenoszenia znaków, składa się z siedmiu walców ułożonych tak, jak koło loteryjne. Cylindry te zawierają imiona deputowanych w porządku alfabetycznym, tudzież liczby porządkowe od 1 do tej cyfry, ilu członków liczy parlament. Imiona i numera są ruchome w kierunku promienia i mogą za pomocą dźwigni podskakiwać do góry. Arkusz papieru przesuwa się po cylindrach pomiędzy cylindrem a kauczukowym stemplem, zwróconym na zewnątrz równolegle do osi obrotu cylindrów. Mimo tak skomplikowanego zestawienia maszyna funkcyonuje niesłychanie szybko. W chwili, kiedy prezydent powiada: „proszę głosować“ i otwiera prąd. każdy z obecnych naciska guzik, który mu się podoba.

Manipulacya ta nie trwa nawet pół minuty, poczem prezydent zamyka prąd, a sekretarz wprowadza w ruch kumulator i cylindry. Pod wpływem prądu elektrycznego podnoszą się w odpowiednich cylindrach imiona na „tak“, na „nie“ i wstrzymujące się od głosowania, oraz odpowiadające im liczby porządkowe, dotykają przesuwającego się po cylindrach papieru i odbijają na nim. Po tej operacyi znajduje się na arkuszu papieru: liczba głosujących: potem przez „tak“ głosowali ci i ci, przez „nie“ ci i ci, wstrzymali się ci i ci; w trzeciej linii przez „tak“ głosowało tylu i tylu, przez „nie“ tylu i tylu i t. d. Cała operacya odbywa się niesłychanie szybko i w przeciągu 3 do 5 minut może być najściślejszy rezultat głosowania wiadomy i ogłoszony z trybuny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“, wyszedł ogólnego wydawnictwa, zeszyt 22, zaś tomu poglądowego 8, zawierający artykuł Antoniego Kernera „Świat roślinny Austro-Węgier“ i Augusta Mojsovicsa „Przegląd zoologiczny Monarchii austro-węgierskiej“. Illustracye przedstawiają najciekawsze okazy świata roślinnego i zwierzęcego Monarchii.

* * *

— **Hrabina Wanda Van der Meere** (Kleczkowska) tak świetnie zapisana w pamięci lwowskiego muzykalnego świata, który z uniesieniem przypomina sobie jej sukcesa a zwłaszcza w partyi Rozyny w „Cyruliku“ przed kilku laty, bawi, jak wiadomo, w mieście naszem i weźmie udział we środę w koncercie, urządzanym na korzyść rodziny ś. p. Jana Lama. Nie popełnimy niedyskrecyi, dzieląc się z amatorami prawdziwie pięknego spiewu wiadomością, iż pani Van der Meer zamierza w przyszłym miesiącu wystąpić u nas z koncertem, którego obfity program ogłosimy w swoim czasie. Artystka tej miary co pani Van der Meere reklamy nie potrzebuje; talent jej uznała cała krytyka europejska, a właśnie mamy przed sobą liczne sprawozdania z jej występów za granicą. W Paryżu, Dreźnie, Hamburgu, Berlinie, Stuttgardzie, Peszcie, — wszędzie słowem gdzie tylko miano sposobność usłyszeć artystkę naszą, oddawano należne uznanie jej przedziwnemu talentowi i wybornej metodzie, podnosząc wdzięk metalicznego głosu. Wiadomo, że hrabina Van der Meere mieszka obecnie stale w Paryżu, gdzie jej produkcye cieszą się zawsze wielkiem powodzeniem. Przed laty kilku debiutowała nasza artystka w paryskim Théâtre-Italien, a o sukcesie tam odniesionym świadczy najlepiej okoliczność, że bezpośrednio potem „l'Académie Romaine“ zaliczyła ją w poczet swych członków. W roku bieżącym występowała pani Van der Meere w Brukselii a miejscowa krytyka nie miała dość słów pochwały, dla pięknego talentu naszej artystki, która jak wiadomo jest uczenicą pani Viardot i Lampertiego. Po tych sukcesach na europejskiej widowni, jesteśmy tem bardziej ciekawi zapowiedzianego koncertu we środę, na którym pani Van der Meere, po długiej przerwie, da się znowu słyszeć tej samej publiczności, która taką sympatyą i uznaniem otaczała pierwsze kroki młodziutkiej Wandy Kleczkowskiej w artystycznym zawodzie.

* * *

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św Ducha l. 10), nadesłane zostały następujące obrazy: Kochanowskiego Romana „Zima“ i „Z naszych okolic“ obydwa obrazy olejne; Gersona Wojciecha „Święta Noc“ obraz olejny; Bieszczada Seweryna „Przed loteryą“, obraz olejny; Reyznera Mieczysława portret techniką pastelową, pani podpułkownikowej Dylewskiej. — Horowitz Leopold, znany artysta-malarz portretowy z Warszawy, maluje w gmachu politechniki portret olejny księcia Jana Sapiehy z Biłki. Grocholski Stanisław maluje dwa portrety olejne, państwa Maurycego i Maryi Hoffmanów, a Makarewicz z powrotem z wycieczki artystycznej po kraju osiadł na czas jakiś w naszem mieście.

* * *

Piękna żonka nowa 4-aktowa komedya M. Bałuckiego, przedstawiona wczoraj na scenie naszej po raz pierwszy, przyjęta została przez publiczność sympatycznie, dzięki przedewszystkiem grze artystów, a zwłaszcza pań: Aszpergerowej, Stachowiczowej i Pysznikównej, oraz panów: Zboińskiego, Żelazowskiego, Frenkla, i Wojdałowicza. Obszerniejszą ocenę sztuki zamieścimy w następnym numerze, zaznaczając dziś tylko, iż komedya ta, nosząca na sobie niewątpliwie cechy talentu autora w wielu wybornych epizodach, nie odznacza się ani budową zbyt misterną, ani treścią zbyt świeżą. — „Wszystko to już było“, — a przecież od początku do końca słucha się tej komedyi bez znużenia, bo talent autora umiał znane i wyzyskane już sytuacye, odświeżyć niezaprzeczonym, choć czasem nieco trywialnym dowcipem, artyści zaś grą żywą i pełną werwy zdołali każdy efekt sceniczny podnieść i ubarwić.

* * *

— **Pan Graba.** Znaną powieść Elizy Orzeszkowej pod powyższym tytułem rozpocznie z dniem jutrzejszym ogłaszać w swoim fejletonie wiedeńska *N. fr. Presse.*

* * *

— **Nowa operetka Lecocqua** p. t. *Les grenadiers du Mont-Cornette*, wkrótce ma być przedstawioną w teatrze des Bouffes w Paryżu. Czytana próba z niej w tych dniach już się odbyła.

* * *

(*J*) **Nowości muzyczne.** Nakładem księgarni S. Krzyżanowskiego w Krakowie wyszły świeżo dwa nowe utwory **Władysława Żeleńskiego.** Znakomity kompozytor obdarzył tym razem naszych melomanów duetem na głosy mięszane, skomponowanym do słów **Asnyka** i piosenką do słów Żyglińskiego p. t. „Życzenie“. Piękny duet p. t. „Barkarola“ miała publiczność lwowska sposobność słyszeć na zeszłorocznym koncercie kompozytorskim Żeleńskiego. Wówczas spiewali go z manuskryptu pani Arklowa i p. Souvestre. Ten ostatni dokonał także wielce udatnego tłómaczenia tekstu na język włoski. — Nakładem księgarni Hainauera w Wrocławiu wyszło kilka utworów **Zygmunta Noskowskiego**, pośród których pierwsze miejsce zajmuje skomponowana kilka lat temu uwertura koncertowa „Morskie oko“. Uwerturę tę słyszeliśmy wykonywaną kilkakrotnie na koncertach w Krakowie i Warszawie, dzisiaj widzimy ją wydaną wykwintnie w partyturze orkiestrowej i układzie fortepianowym na 4 ręce. „Morskie oko“ należy niewątpliwie do najpiękniejszych utworów orkiestralnych napisanych w przeciągu ostatnich lat dziesięciu. Wysoce poetyczna inwencya i znakomita technika kompozytorska złożyły się tu na dzieło niepospolitej wartości, to też pewni jesteśmy, że skoro nareszcie ukazało się w handlu księgarskim, niebawem także pojawi się i na programach wszystkich poważnych instytucyj koncertowych a tem samem przysporzy sławy nazwisku warszawskiego kompozytora. Z drobniejszych utworów orkiestralnych Noskowskiego wyszły w tym samym nakładzie dwa tańce charakterystyczne, wyjęte z muzyki do sztuki ludowej „Chata za wsią“. Oprócz tego mamy przed sobą dwa utwory na skrzypce i fortepian „Mélodie“ i „Mazurka“ odznaczające się bardzo piękną, jak zawsze u Noskowskiego, fakturą i cykl fortepianowych kompozycyi p. t. „Akwarele“. Wobec dotkliwego braku dobrych nowości fortepianowych, witamy tę piękną wiązankę z prawdziwą radością. Składa się ona z sześciu luźnych numerów, z których najbardziej nam się podobają „la Gitana“, „Impromptu“ i „Valse“. Tytuł „Vogue la galère“ jakim kompozytor opatrzył nader spokojną barkarolę, nie wydaje nam się w tym wypadku zupełnie właściwym. — Amatorów muzyki tanecznej obdarzył utalentowany krakowski kompozytor tańców, p. **Adam Wroński** nowym galopem „Szybko w lot“ i wdzięcznym walcem „U źródła w Krynicy“. — Obydwa te utwory znajdą niewątpliwie w nadchodzącym karnawale licznych zwolenników. Tańce Wroń-

skiego wyróżniają się z pośród wielkiej liczby tego rodzaju utworów świeżością melodyi i dobrym układem. Oprócz powyżej wymienionych dwóch tańców wydał p. Wroński także „Zbiór pieśni narodowych“ ułożony na skrzypce z towarzyszeniem fortpianu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 16 października 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·15, żyto 5·70 do 6·15, jęczmień 5·50 do 6·70, owies 4·50 do 5·20, groch 5·50 do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak now. 9·— do 9·15, lnianka 8·50 do 9·—, koniczyna czerwona 47·— do 52·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·05, żyto 5·25 do 6·— jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 4·75 do —·—, groch 5·50 do 8·75, wyka 4·50—5, rzepak n. 8·60 do 8·90 lnianka 8·75 do —.—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·— żyto 5·40 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 4·75 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·— do 5·25, rzepak n. 8·70 do 8.90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—. koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·30, żyto 6·— do 6·75, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 4·70 do —·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4·90 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9.15, lnianka 9·— do —·—, koniczyna czerwona 47· do 50·—, koniczyna biała 45·— do 57·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·50 do 7·85, żyto 5·40 do 5·70, jęczmień 5·— do 7·—, owies 4·25 do 4·50, groch 5·50 do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do 9·25, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 3·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 30·— do 65·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 25·— do 25.50 *zł*.

Okowita, warranty na listopad 27·50 do 28 złr.

Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

** **Przyboczna rada kolejí Państwowych.** P. Minister handlu zwołał przyboczną radę koleji państwowych na 29 b. m. Na porządku dziennym dyskusyi znajdują się pomiędzy innemi: Sprawozdanie o wykonaniu uchwał powziętych przez radę przyboczną na ostatniej sesyi i wniosek w sprawie samoistnej reprezentacyi każdej z Izb handlowo-przemysłowych w radzie przybocznej koleji państwowych. Nie ma natomiast na porządku dziennym żadnego takiego przedmiotu, który mógłby się odnosić do zapowiadanego kilkakrotnie podwyższenia taryf na kolejach państwowych, z czego wnoszą, iż zarządzenie to, jeżeli nie zostało zupełnie zaniechanem to przynajmniej odroczonem. Wobec takiego jednak przypuszczenia należy przypomnieć, iż na ostatniej sesyi jesiennej generalna dyrekcya koleji państwowych uczyniła radzie przybocznej wniosek w sprawie podwyższenia taryfy osobowej przy pierwszej klasie wozów, chociaż o wniosku takim nic nie wspominał porządek dzienny; nie jest tedy wykluczonem, iż i na sesyi jesiennej mogą być wniesione propozycye odnoszące się do uregulowania taryf towarowych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, odroczył o dni kilka swój wyjazd do Gödölö.

Jego Ces. Mość raczył udzielać przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań i przyjąć pomiędzy innymi ambasadora przy Stolicy św. hr. Paara i Namiestnika Morawy hr. Schönborna.

Piszą nam z Wiednia pod dniem 14 b. m:

W sobotę dnia 10 b. m. ogłosiły dzienniki wiedeńskie jednobrzmiące, ze źródła autentycznego otrzymane sprawozdanie o najnowszych aresztowaniach anarchistów oraz o zajściach, które stały się powodem tych aresztowań. Niektóre jednakże tak prowincyonalne jak zagraniczne dzienniki, podały dalsze rzekome fakta i szczegóły już to otwarcie, już to półsłówkami, co mogłoby obudzić w wyobraźni czytelnika mniemanie, jakoby wyżej wzmiankowane sprawozdanie zataiło lub zamierzało zataić szczegóły ważne lub nawet wielkiej doniosłości. Jesteśmy upoważnieni do kategorycznego oświadczenia, iż z okazyi ostatnich aresztowań anarchistów w wykryciu uknutych przez nich zbrodniczych działalności skonstatowano urzędownie te tylko fakta, które zostały przytoczone z relacyi *Correspondenz Wilhelm.* To wszystko zaś co doniesiono lub insynuowano po za ramami tej relacyi jest prostym wymysłem. Przebieg śledztwa sądowego, jakie toczy się obecnie przeciw uwięzionym anarchistom, wykaże najwymowniej wartość rzeczonych nieprawdziwych doniesień.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego ukończyła wreszcie dyskusyę nad petycyami nadesłanemi w sprawie Jansky-Edelsheim. W toku razpraw zabrał także głos minister honwedów, baron Fejervary, i zbijał w tonie stanowczym wywody i wycieczki skrajnej lewicy przeciw armii, przestrzegając przytem przed następstwami rozkładania armii na narodowe atomy. Minister zwrócił na to uwagę, iż organizacya armii na podstawie narodowościowej nietylko nie doprowadziłaby do utworzenia austryackiej i węgierskiej armii, lecz spowodowałaby ostatecznie, iż Monarchia miałaby kilka mniejszych armij narodowościowych. Wielka w tem jest niekonsekwencya domagać się równocześnie prowadzenia silnej polityki zagranicznej i żądać rożdziału armii na dwie lub kilka nawet części, albowiem tylko jednolita armia może rozwinąć odpowiednią siłę odporną, i stać się istotnym puklerzem Państwa. Referent, deputowany Gojory, oświadczył przy zamknięciu dyskusyi, iż „wydalenie obcych oficerów z pułków węgierskich w czasie istnienia prawnopolitycznego stosunku, jest po prostu niemożliwe, a zresztą dopóty żadnego obywatela, czy to Węgier, czy innego kraju Monarchii, nie można nazywać „obcym“, dopóki istnieje w dzisiejszym jej składzie instytucya opierająca się na podwalinach konstytucyjnych“.

Po krótkich jeszcze wywodach deputowanego Apponyi'ego i prezesa gabinetu Tiszy, przystąpiła Izba do imiennego głosowania, w którym 162 przeciw 76 głosom przyjęto następujący wniosek komisyi petycyjnej: „Ze względu na to, iż odręczne pismo Najj. Pana do pana Tiszy rozprószyło wszystkie obawy, jakie co do tej sprawy się obudziły, i wielu petentom za punkt wyjścia służyły, nie widzi Izba absolutnie żadnej konieczności do poczynienia zarządzeń ustawodawczych w jakimkolwiek, przez owe petycye wskazanym kierunku“.

Ambasador niemiecki przy dworze rossyjskim, generał Schweinitz wyjechał przedwczoraj do Warzynu, zkąd uda się wprost do Petersburga.

Dzienniki bułgarskie donoszą, iż książę regent bawarski przybędzie w drugim tygodniu listopada do Berlina celem złożenia wizyty cesarzowi Wilhelmowi.

Ogólną wywołało sensacyę ogłoszenie w formie urzędowej referatu o stanie zdrowia króla Ottona. Powiedziano w nim co następuje:

„Król cierpi na zboczenie umysłowe, a halucynacye i szał odwodzą go tak daleko od rzeczywistego życia, że i nie wtajemniczony w tę sprawę uznać musi, iż monarcha nie stoi w żadnym związku duchowym z otaczającym go światem; tylko od czasu do czasu objawiają się jeszcze resztki normalnych sił umysłowych, po których następują regularnie peryody wzburzenia i pomięszania. O dłuższem uspokojeniu się umysłowem, w któremby chory poznał swoje wysokie stanowisko i zdolny był dawać odpowiednie rozporządzenia, nie ma wcale mowy. Stan fizyczny jest zupełnie normalny, wszystkie funkcye życiowe spełniają się regularnie. Prognoza wykazuje prawie stanowczo, że wyzdrowienie Jego Król. Mości jest niemożliwe; na długość życia cierpienie to nie wywrze żadnego wpływu, gdyż tego rodzaju choroba umysłowa nie niszczy i nie podkopuje bynajmniej organicznego życia“.

Schl. Ztg. i inne dzinniki przypuszczają, iż powyższym sprawozdaniem chciano przygotować opinię publiczną na ewentualność zmiany tronu a to na rzecz dzisiejszego regenta księcia Luitpolda.

Relacyę telegraficzną o otwarciu francuskiej sesyi parlamentarnej, która podała tylko w streszczeniu przebieg pierwszego posiedzenia, należy uzupełnić dość ważnym szczegółem. Takim było mianowicie uzasadnienie wniosku członka prawicy ks. biskupa Freppel, który żądał najpierw dyskusyi nad budżetem. Wniosek swój uzasadniał on argumentem, który wszystkie stronnictwa republikańskie uznają. Tym razem wszakże stronnictwa te nie zdobyły się na taką bezstronność, jak członek stronnictwa konserwatywnego. Biskup Freppel rzekł mianowicie, że domaga się dlatego pierwszeństwa dla obrad nad budżetem, ponieważ niezbędną jest rzeczą poznać najpierw sytuacyę finansową, zanim się uchwali ustawę (o szkołach elementarnych), która pociągnie za sobą ponowne wielkie wydatki. Przeciwko temu wystąpił minister wyznań i oświecenia Goblet, a jako znany zwolennik kierunku radykalnego, uzyskał od wszystkich skrajnych frakcyj poparcie bez względu na finansową sytuacyę kraju.

Rekurs księcia d'Aumale przeciw wykreśleniu go z czynnego stanu armii francuskiej, ma być w pierwszych dniach listopada rozstrzygany przez francuską radę stanu. Rzecznikiem sprawy księcia ma być adwokat Sabatier.

W dniu otwarcia sesyi parlamentarnej komisya budżetowa postanowiła utrzymać wbrew protestowi ministra skarbu, wszystkie swoje pomysły. Sprzeciwiła się zatem wykreśleniu budżetu nadzwyczajnego, wprowadzeniu dodatku podatkowego od alkoholu i postanowiła nakoniec utrzymać wniosek podatku dochodowego.

Brukselski komitet stronnictw postępowców i umiarkowanych liberałów postanowił na ostatniem posiedzeniu ogłosić kandydaturę dr. Ronvaux w stolicy i popierać go siłami zjednoczonych frakcyj. Generał Brialmont, któremu niezależni w sojuszu z katolikami ofiarowali poparcie, gdyby wystąpił jako kontr kandydat, odrzucił stanowczo tę ofertę.

Z Mons donoszą o procesie przeciw adwokatowi Van der Smissen: Prokurator Maldeghem rzekł w uzasadnieniu oskarżenia, że Van der Smissen jest najnikczemniejszym ze zbrodniarzy, przeciw którym kiedykolwiek miał sposobność podnieść oskarżenie. Van der Smissen zmieniając system obrony dopuścił się drugiego, moralnego morderstwa, ponieważ spotwarzył najohydniej swoją nieżyjącą żonę, matkę swego dziecięcia. Załoga w Mons jest skonsygnowana, ponieważ obawiają się, że w razie werdyktu uniewinniającego, zajść mogą groźne rozruchy w sterach robotniczych, które są rozjątrzone od czasu surowej kary, wymierzonej przeciw wichrzycielom socyalistycznym.

Nowy gabinet hiszpański na pierwszem posiedzeniu powziął następujące uchwały: Znieść stan oblężenia; urzędników mianowanych przez gabinet poprzedni o ile możności utrzymać; zwołać Kortezy w pierwszej połowie listopada i przedstawić Izbom projekt ustawy reorganizującej armię. Minister spraw wewnętrznych, Leon y Castillo, postanowił wydać okólnik do prefektów, w którym zapewnia, iż rząd nie ścierpi żadnych wycieczek przeciw monarchii.

Były prezes konserwatywnego gabinetu, Canovas del Castillo, który powrócił z zagranicy do Madrytu, udał się niezwłocznie na jedno z posiedzeń klubu konserwatywnego, i oświadczył tam stanowczo, że zamienienie kary śmierci na dożywotnie więzienie dla winnych, poczytuje za zgubne dla armii i porządku publicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 października. W dalszym ciągu obrad Izby deputowanych nad obowiązkiem opłacania podatku dochodowego przez koleje państwowe, zalecał mowca generalny, dep. Steinwender, odesłanie sprawy napowrót do komisyi, zaś deput. dr. Herbst przystąpienie do rozpraw szczegółowych; dr. Herbst podniósł, że należałoby ubolewać, gdyby Izba, z powodu niechęci ku głównym miastom, odrzuciła projekt, przedłożony przez Rząd ze względów słuszności. Przyjęcie tego projektu przyniesie korzyść krajom i gminom. Po końcowem przemówieniu dep. Meznika odrzuciła Izba wniosek dep. Siegmunda co do odesłania tej sprawy napowrót do komisyi, za czem głosował tylko klub niemiecki.

Na wieczornem posiedzeniu przedłożył podobny wniosek dep. dr. Biliński, za którym głosowali tylko deputowani polscy, poczem uchwaliła Izba znakomitą większością, przystąpić do rozpraw szczegółowych.

Przy §. 1 wniósł deputowany Lienbacher opuszczenie drugiego ustępu, według którego na kolejach, dawniej wolnych od opłaty podatku, miałby się rozpoczynać obowiązek płacenia podatku z chwilą objęcia ich przez państwo. Mowca domagał się nadto, ażeby podatek zarobkowy i dochodowy, przypisać się mający dla stołecznych miast prowincyonalnych, podzielony został pomiędzy gminy, przez które kolej przechodzi, celem wymierzenia i poboru dodatków gminnych, w drodze ustawodawstwa krajowego, i zapowiedział do §. 3 stosowny wniosek, który uzasadnił tem, że byłoby rzeczą niesprawiedliwą udzielać korzyści głównym miastom kosztem mniejszych gmin.

Wniosek deputowanego Lienbachera został odrzucony, a §. 1 przyjęty według stylizacyi komisyi. Bez dyskusyi przyjęto następnie §. 2. Do §. 3, o przepisywaniu podatku w głównych miastach prowincyonalnych, zaproponował deput. Siegmund, ażeby to przepisywanie odbywało się w tych wszystkich gminach, w których to miało przedtem miejsce w czasie, kiedy koleje były jeszcze przedsiębiorstwami prywatnemi. Deputowany Lienbacher uzasadnił zapowiedziany powyżej wniosek, który ma zapobiedz temu, ażeby stołeczne miasta prowincyonalne nie zabierały wszystkiego. Deputowany Somaruga poparł stylizacyę komisyi, poczem przerwano dyskusyę.

Dep. Knotz wniósł, ażeby odpowiedź Ministra Prażaka, dana d. 12 b. m., przekazaną została komisyi językowej.

Dep. Pattai wniósł interpelacyę w sprawie dowodów uzdolnienia dla trudniących się wyrobami z piór.

W sobotę wieczorem odbędą się wybory członków do wspólnych Delegacyj.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia profesora dra. Artla, jest ciągle niepomyślny, a w stanie zdrowia p. Koupki, dyrektora kancelaryjnego Izby deputowanych Rady państwa, nastąpiło małe polepszenie.

Wrocław, 16 października. (*Tel. pr.*) Rzekome wydalenie austro-węgierskich uczniów z Wrocławia, o czem donosiły dzienniki peszteńskie, jest mistyfikacyą ze strony oszustów, którzy kazali sobie za to zapłacić.

Sofia, 16 października. Artykuł *Journal de St. Petersburg* o teroryzowaniu wyborców i fałszowaniu depesz, polega na mylnych informacyach. Nadużycia były popełniane tylko przez opozycyę: Deputowani zamordowani w Dubnicy należeli do stronnictwa rządowego; biuro wyborcze w Sofii było atakowane przez stronnictwo opozycyjne. Wszyscy sofijscy korespondenci pism zagranicznych, a nawet korespondenci pism rossyjskich, przebywający w Sofii, gotowi są poświadczyć, że rząd nigdy nie poddawał cenzurze depesz przez nich wysyłanych. Rząd chciał wystąpić przeciw dziennikom, które zamieściły gwałtowne artykuły przeciw Rossyi, ale ustawa stanęła temu na przeszkodzie, do wystąpienia takiego bowiem potrzeba żądania strony obrażonej.

Sofia, 16 października. (*Tel. pryw.*) Skompromitowani bułgarscy oficerowie, podali się do dymisyi.

Paryż, 16 października. (*Tel. pr.*) Ze względu na zagraniczną sytuacyę, zamierza Freycinet odroczyć obrady nad sprawą wypowiedzenia traktatu handlowego z Włochami.

Paryż, 16 października. (*Tel. pr.*) Minister skarbu Sadi-Carnot ma być zdecydowany podać się do dymisyi.

Rzym, 16 października. (*Tel. pr.*) Rząd włoski otrzymał zapewnienie, że Francya nie myśli o okupacyi Tripolisu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Rodzina Świętej pamięci

JANA DOBROWOLSKIEGO

zmarłego dnia 13 października 1886 we Lwowie, składa swe serdeczne podziękowanie OO. Bernardynom, Stowarzyszeniu propinatorów, jakoteż przyjaciołom i znajomym; w ogóle wszystkim, którzy pamięć najdroższego Męża, Ojca i Dziadka przez oddanie ostatniej usługi odprowadzenia na cmentarz uczcili. 7430





W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznem kierownictwem Romana Żelazowskiego.

W sobotę dnia 16. października 1886

Po raz drugi:

Piękna żonka

komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

O S O B Y:

Filip Chwaliszewski	p. Frenkiel
Pelagia, jego żona	pni Aszpergerowa
Julia, ich córka	pni Stachowicz
Ludwik, mąż Julji	p. Kasprowicz
Andzia, siostra Ludwika	pna Pysznik
Kalasanty Rembaliński	p. Wojdałowicz
Ekscellencya	p. Zboiński
Hrabia Kamil	p. Żelazowski
Lolo hr. Gapiszewscy	p. Walewski
Lunio hr. Gapiszewscy	p. Wysocki
Sydonja Marconi Trombolińska	pni German
Mimi, jej mąż	p. Karge
Serafin Cymbałkiewicz	p. Ruszkowski
Służący	p. Czarnecki
Lokaj	p. Starzewski

Rzecz dzieje się w mieście.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Jutro w niedzielę po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny w 6 oddziałach Wł. Anczyca; — wieczór „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Strausa z panią Adolfiną Zimajer.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 października 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 22 75 Węg. akcye kredyt. 288·25, Akcye anglo-austr. 109 50, Akcye banku Union 211·60, Akcye kolei Karola Ludwika 195.—, Akcye kolei północnej 232·—, Akcye kolei południowej 106·50, Akcye kolei Alföld 188·25 Akcye kolei Elżbiety 242 30, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 224 25 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172 50 Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy 124·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·42, Akcye związkowego banku 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18·50, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 54·25. Akcye Banku a dla krajów koronnych 217·75. — Usposobienie spokojne

Wiedeń, 15 października 1886, godzina 4 minut 45. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 16 października 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 278·40, Anglo-Austr. 109·25 Unionbank 210·75 Kolej Karola Ludwika 194·50, Południowa 106·25, Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne 100 25 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 9.92·— Rubel papierowy 1·18·25 Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 15 października 1886, W i e d e ń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— złr. S z c z e c i n,: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— B u d a p e s z t: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·76 do 8·78 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. B e r l i n: Pszenica żółta (wrzesień) 148·50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 35·50, rzepakowy olej —·— P a r y ż: mąka 51 kilogr. 50·75 olej fr. rzepakowy —·— fr., spirytus —.— fr.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 października 1886.

Hotel George'a.

Pp. Ks. M. Czartoryska z Poznania, A. Zaleski z Podola ross. jsk., H. Oppencheiner z Berlina, P. Rieger z Gorajewic, K. Lubatsch z Paryża, S. Irsay z Lipnik, G. Hinsch z Hamburga.

Hotel Europejski

Pp. Dr. W. Zuczakowski z Tarnopola W. Płocki z Nowodworza, H. Goldlust z Podwołoczysk, Z Nowosielecki z Kniażyc, W. K. Nikorowicz z Rossyi, T. Pedemote z Włoch, E br. Hermusak z Czernicwiec, J. Epstein z Czech.

Hotel Francuski.

Pp. A. Studzieński z Brodów, I. Nędziński z Kołomyi, G. Lihotzky z Wiednia, M. Gotheil z Hamburga, Dr. J. Atlas z Czerniowiec, L. Klein ze Stryja, J. Adler z Budapesztu.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego od 1 października 1886.

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mięszany

Do Stryja: o godz. 7 min. 30 wieczór i o 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy, a o 12 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz 10 min 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 października 1886.

(bez kupona; bez kupona bieżącego; bez kupona)

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	—	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	30	101	30
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	30	101	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	50	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10	22	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	17½	1	19½
100 marek niemieckich	61	—	61	70
Srebro	—	—	—	—
[illegible]				

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 października 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	82.95	83.15
luty-sierpień	83 —	83 20
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.20	84.40
kwiecień-październik	84.25	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134.—	132 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138·75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	138.50	139.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	157.—	158.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.20	100.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114 60	114.80

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.25	105.—
Węgier	104.50	105 20

3. A k c y e.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.—	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.20	279.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	549.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	217.30	217.70
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862·—	863 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	378.—	380.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.75	243.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2315	2320
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.25
Lwow.-Czern. kolei po 300 zł. wa. wsr.	224 50	224.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	243.10	243·50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107 —	107.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175 —	176.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101 25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101 10	101 90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.30	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.20	101.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.—
„ „ po 100 zł. w. a.	115.50	115·75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	92.—	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101 25

6. L o s y.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177·25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117 50	118 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19 75	20.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 20	42 70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 70	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10. —	10.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	56 75	57 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 75	46 25

7. Weksle (na 3 m-ce)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125 25	125.70
Paryż za 100 fr.	49.45.—	49.52 50

Kurs złota		
Dukat cesarski men	5.91.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.98.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.50	9.93 —
Rossyjski imperyał	10.24.—	10 26 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 15 października 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	80
„ „ „ w srebrze	83	95
Renta w złocie	114	35
5 prc. austr. renta marcowa	99	80
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	278	60
Londyn	125	25
Srebro		
Napoleondor	9	91½
Dukat cesarski men.	5	90
100 marek niemieckich	61	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 5341 (7352 3—3)

C. k. sąd obwodowy Nowo Sądecki uznał P. Antoniego Głębockiego z Białej wody za chorego na umyśle i ustanowił dlań p. Władysława Głębockiego kuratorem.
N. Sącz, 7 sierpnia 1886.

L. 12850 (7362 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie zawiadamia, iż Iwan Zorak z Poczap sądownie za marnotrawcę uznanym i Demko Czorny z Poczap dla niego kuratorem ustanowiony został.

Złoczów, 27 sierpnia 1886.

L. 11337 (7289 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Fedka Charko z Wojsławic marnotrawcą, ustanawiając kuratorem p. Wasyla Szawełuka

Sokal, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 22535 (7338 3—3)

Uchwałą tutejszego sądu obwodowego z dnia 2 września 1886, uznano Józefa Miterę z Zawady marnotrawcą kuratorem Maciej Łabno z Zawady.

Z c. k. sądu powiatowego miej. dele.
W Tanowie, dnia 19 września 1886.

L. 1635 (7339 3—3)

Andrij Wołoszyn gospodarz z Kotówki został w skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 23 stycznia 1886, l. 788 uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kołodnickiego z Kotówki.

C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 30 kwietnia 1886.

Upadłości.

L. 13287 (7387 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs do majątku Löbla Koruireicha z Dukli uchwałą z dnia dzisiejszego l. 13287 uznany został za ukończony.
Przemyśl, 1 października 1886.

L. 39847. (7328 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. banku kredytowego we Lwowie 3000 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 18 listopada 1886 o godzinie 10 przymusowa licytacya do Łucyi Madyjewskiej zam. Czaińskiej wedle Dom. 174, pag. 55 n. 12 haer. wyk hip. 633, Dz. I, B. 4, należącej połowy realności pod l. $766\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej (Nr. 4 ul. polnej), na którym terminie ta połowa realności nawet niżej ceny wywołania 4708 złr. $46\frac{1}{2}$ ct. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 471 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieobecnych wierzycieli Izaaka Marguliesa, dla spadkobierców Itziga Motiles i Sisli Berger, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabul., t. j. po dniu 31 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Lwów, 25 września 1886.

L. 41970. (7331 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Petroneli z Kotowskich Zagórskiej o zapłacenie sum 286 zł. 40 ct. i 286 zł. 40 ct. wa. zpn., odbędzie się dnia 18 listopada i 16 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu przymusowa licytacya realności pod l. k. $490\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, Petroneli z Kotowskich Zagórskiej własnej, a to za cenę szacunkową 17.860 zł. w. a. lub powyżej takowej.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 prc. ceny wywołania 17860 zł., to jest sumę 1786 zł., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego lub austro węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby realność w mowie będąca w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 6 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hypoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Inne warunki i wyciąg hypoteczny można w ts. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się bank popierający egzekucyę, egzekutkę, c. k. gł. Urząd podatkowy we Lwowie i wiadomych wierzycieli hypotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 sierpnia 1886 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna, lub też późniejsze w tej sprawie wydać się mające albo wcale nie, albo wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. adw. dra Szwedzickiego z substytucyą adw. dra Balki i przez niniejszy edykt.

Lwów, 25 września 1886.

L. 5690. (7305 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Goldmana i spółki w kwocie 125 zł. z pn. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l, k. 15 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 339 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, na imię „Zbór izraelicki“ w Tyczynie zaintabulowanej w dniu 26 listopada 1886 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 17 września 1886.

L. 3515 (7365 2—3)

Dnia 17 grudnia 1886, o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya $\frac{1}{8}$ części realności nr. 22 w Bilczycach położonej wedle lwh. 22 Piotra Grabowskiego własnej, tudzież realności lwh. 155 księgi gruntowej gminy Bilczyce objętej, Jana Kalety własnej, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pto 180 zł. aw. z pn. pod ułatwiającemi warunkami w tutejszosądowej registrarurze przejrzeć się mogącemi.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 sierpnia 1886.

L. 5466. (7301 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ciągnięcia na rzecz Pauliny z Mikolaszów Zatheyowej od dłużników Foebusa czyli Feibisza Kapelusza, Jakóba Kapelusza i Abrahama Kapelusza dłużnej sumy 6000 zł. z pn. a względnie reszty tej pretensyi, odbędzie się w tymże sądzie na terminach dnia 8 listopada i 13 grudnia 1886 każdym razem od godziny 10 przed południem przymusowy jawny przetarg praw wpisanych na rzecz wyżej wymienionych dłużników w stanie biernym majętności tabularnej Dytkowce odnoszących się do posiadania karczmy „Frajowa“ czyli „Arkadia“ zwanej z prawem propinacyi.

Cena wywołania 5142 zł. 3 ct. a. w. wadyum zaś 515 zł. a. w.

Rzeczone prawa na obu terminach poniżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Gdyby atoli sprzedaż na terminach tych do skutku nie przyszła odbędzie się ułożenie warunków ułatwiających w terminie dnia 13 grudnia 1886 o 4 godzinie po południu.

Resztę warunków, akt ocenienia wyciąg hipoteczny pomienionych praw przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 maja 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na sprzedać się mającym przedmiocie nabyli i tym którymby uchwała obecna lub też później w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone być nie mogły z uwagą iż kuratorem dla nich ustanowiono adw. dra Heynego w Złoczowie z substytucyą adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 18 września 1886.

L. 10307 (7358 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że wsprawie banku austro. węgierskiego przeciw Julii hr. Ostrorogowej i Julii Emameli hr. Della Scala o 4791 złz 47 cnt. i 15020 złr. 51 cnt. z. pn dozwoloną została przymusowa publiczna licytacya majętności Samoluskowce w powiecie Husiatyńskiem położonej wykazem hipotecznym l. 381 objętej która w trzech terminach, a to dnia 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro nr. 13, przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przez Bank austro-węgierski wedle statutu przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w kwocie 64000 złr. aw.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te nie będą sprzedane niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie nie niżej kwoty 50000 złr. aw.

Wadyum wynosi 6400 złr. aw. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo w obliczonych wedle ostatniego kursu, austro-węgierskich długu państwa, obligacyach indemnizacyjnych listach zastawnych Banku austro-węgierskiego, względnie uprz. austr. Banku Narodowego, galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu nieznanych, jakoto: Hersza Weiselberga, Sabiny Samueli, R. Laude i Szymona Frey, dalej dla wierzycieli, ktorzyby po dniu 19 października 1885 prawa rzeczowe na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała, rozpisująca licytacyę dla jakich kolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Horowitza z substytucyą adw. dra Blausteina.

Tarnopol, 7 sierpnia 1886.

L. 4915. (7370 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 20 w Zabierzowie Jakóba Widły własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 października 1886 i dnia 19 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności 1361 zł.

Wadyum 136 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 września 1886.

L. 4918. (7369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 150 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 152 w Woli Batorskiej Karola Porębskiego własności stanowiącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 3go listopada i dnia 13 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności 1532 zł.

Zakład 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 6 września 1886.

L. 4916. (7368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 135 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 189 gm. kat. Wola Batorska objętej a Jędrzeja Szewczyka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 listopada, 20 grudnia 1886 i 24go stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania tej realności wynosi 615 zł.

Wadyum 61 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 11 września 1886.

L. 4434. (6367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi eelem zaspokojenia sumy dłużnej 30 zł. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 135 gm. kat. Kłaj objętej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 5 października, 3 listopada i 30 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 18 sierpnia 1886.

L. 3551. (7363 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 100 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Andrzeja Zubala i nieletnich Pawła i Anastazyi Pyszników l. k. 66 subr. 12 w Hyrowy ciała tabularnego niestanowiącej 21 października 18go listopada i 16 grudnia 1886 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. a. w.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 12 sierpnia 1886.

L. 10850 (7346 2—3)

Zawiadamia się Karola Dobrowolskiego nieznanego z miejsca pobytu, że przeciw niemu i spóln. na prożbę Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, dozwolono rezolucyą z dnia 5 lipca 1886 l. 7213 egzekucyjnej szprzedaży ciał hipot l. 133, l. 411 i 458 wykazów hipotecznych objętych stanowiących realność pod lk. 176 w Gorlicach tudzież że do sprzedaży tej termina na 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1880 a do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na 22 grudnia 1886 wyznaczono.

Kuratorem dlań ustanowiono p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C, k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 27 września 1886.

L. 13489. (7311 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 6 zł. 6 ct., 59 zł. 64 ct. i 59 zł. 64 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. gal. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 listopada i 22 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Arona Gelles, Abrahama Thurn i Beili Thurn wedle Dom. 20 pag. 357 i 359 nr. 1, 2, 3, 4 haer. własnej w Tarnopolu pod l. 1545 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 2900 zł.

Wadyum 290 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 sierpnia 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub która z uchwał później zapaść mających z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Żywickiego a p. adwokata dra Sternklara zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 25 września 1886.

L. 3825. (7319 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 16 listopada i 21 grudnia 1886 tudzież dnia 25go stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności małoletnich spadkobierców śp. Łukasza Witka własnej, pod l. k. 34 w Konieszkowy położonej a wykazem hipotecznym l. 143 tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przedsięwziętą zostanie.

Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, 30 sierpnia 1886.

L. 6088 (7395 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Danknera w kwocie 200 złr, 200 złr i 225 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 20/42 części realności pod lk. 214 położonej, wedle Dom. Tom. I. n. pag. 260 n. 11 i 12 haer Hudi Braun własnych dnia 27 października, 17 listopada i 29 listopada 1886, o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

Przy tych terminach realność rzeczona, a względnie 20|42 części tejże tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Gdyby przy żadnym z tych terminów cena szacunkowa nie była ofiarowaną, natenczas wyznacza się termin celem przesłuchania wierzycieli hip. po myśli §§ 148 i 152 u. s. na dzień 13 grudnia 1886 o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, że niejawiący się uważani będą jako przystępujący do większości jawiących się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1200 złr.

Wadyum 120 złr,

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, tudzież dla wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 grudnia 1885 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem ad actum p. Mikołaja Strogania w Trembowli.

Trembowla, 30 sierpnia 1886.

L. 2342 (7391 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 25 sub rep. 33 w Spytkowicach położonej, celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Pietrowi Żądło pto 84 złr. aw. z pn. w gmachu sądowym na dniu 27 października 1886 2 listopada 1886 13 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 44197. (7330 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego 1723 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się dnia 9 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Heleny Walentyny Pichl, wedle Dom. 167 pag. 101 n. 13 haer. należącej realności pod l. $199\frac{4}{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także poniżej ceny wywołania 10036 zł. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 501 złr. 50 ct. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla nieobecnej wierzycielki Józefy Marossani, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 10 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Jekeles mianowany został.

Lwów, 25 września 1886.

L. 4205 (7319 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 151 złr. 98 ctn. w a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazami hipotecznemi l. 459, 299, 732, 733, gminy Ładyczyn objętej, spadkobierców śp. Józefa Mytnik i innych własnej, na pierwszych dwóch terminaoh tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmiej za takową, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Mikołaja Roncur z Ładyczyna.

Mikuliniec, 20 sierpnia 1886.

L. 2141 (7418 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 344 złr. 17 cnt. w a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października, 15 listopada i 13 grudnia 1886, o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya połowy realności wykazem hipotecznym l. 956 gminy Naslasów objętej, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Łuczkę Zimurko z Nastasowa.

Mikulińce, 29 sierpnia 1886.

L. 4892 (7414 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 29 października 1886, 29 listopada 1886, i 30 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. nr. 148 dla gminy kat. Nazurna objętej Pawła Sorochan własnej na rzecz Scinwla Tischel w celu zaspokojenia sumy 35 złr. aw zpn.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej. Wadyum wynosi 13 złr. aw.

Resztę warunków i akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

Gwoździec, dnia 28 lipca 1886.

L- 7779 (7417 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abla Rettiga w 47 złr. 80 cnt. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 listopada 1886, o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya ¼ części posiadłości w Rozdole wedle wykazu hipot. 793. Piotra Zacharki własnej, na którym sprzedaż nawet poniżej ceny wywołania 170 zł. nastąpi, że jako wadyum kwotę 17 złr. złożyć należy i że dla tych, którymby po dniu 14 lutego 1886, na części realności na sprzedaż wystawionej prawa rzeczone nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły Antoniego Stasinę w Rozdole kuratorem ustanowiono.

Dalsze warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 5 września 1886.

L. 8073 (7386 1—3)

C. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników, w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się publiczna licytacya wschodniej połowy realności l. 280 w Przemyślu, na Błoniu, Karoliny Misiewiczowej i spadkobierców Jana Misiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiacej, w terminie dnia 29 listopada 1886, godzina 10 rano, w biurze sądowem nr. 3, przy którym takowa i niżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 61 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania jak też resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądu przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś lub którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora adw. dra Rosenbacha, z zastępstwem adw. dra Tarnawskiego w Przemyślu — zawiadamia.

Przemyśl, 14 lipca 1886.

L. 11874 (7389 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, w Biurze IV dnia 17 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 503 w Brodach położonej, objętej wykazem hypotecznym nr. 1147 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej, Berla czyli Berysza Schlatinera.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1800 zł. a. w., wadyum wynosi 180 zł, wa.

Realność ta sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jaką bądź cenę.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 20tym października 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 12 września 1886.

L 5172 (7393 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 244 złr. 81 ct. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 77 gm kat. Kłaj objętej a własność dłużnika Józefa Bocima a względnie jego małoletnich spadkobierców stanowiącej w jednym terminie licytacyjnym na dniu 2 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 24 września 1886.

L. 7017 (7396 1—3)

W żywieckim ck. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 3 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Szczepana i Anny Wajdeczkow lwh. 104 34/2184 części lwh. 7 i 4/64 części lwh. 158 ks. gruntowej gminy katastr. Zadziele na zaspokojenie pretensyi Szymona i Anny Drewniaków 100 złr. niżej ceny szacunkowej 627 złr. 37 ct. za jakąbądź cenę.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, protokoł oszacowania, wyciągi hipoteczne można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, 24 września 1886.

L. 12020 (7357 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia zaległych rat amortyzacyjnych i reszty kaditału z pożyczki w pierwotnej sumie 3600 złr. aw. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przymusową publiczną sprzedaż majętności w Podwołoczyskach położonej, pod nazwą „parcele budowlana 313 i 314“ w wykazie hipotecznym l. 350 jako własność Hersza Brühla zapisanej, wyznaczając ku temu jeden termin na dzień 15 grudnia 1886, godzinę 10 rano.

Cena szacunkowa 9651 złr. 3 ct.

Wadyum 483 złr. w gotówce lub książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo innych papierach wartościowych. pupilarne bezpieczeństwo posiadających.

Sprzedaż nastąpi w jednym terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy na powyższej majętności prawa rzeczone po dniu 4 października 1885 nabyli, lub którymby uchwała, licytacyę rozpisująca dla jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, zamianowano kuratorem adw. dra Blausteina z z substytucyą adw. dra Leiblingera.

Tarnopol, dnia 21 września 1886.

L. 24739. (7215 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w poniższym wykazie (wydzierżawia się w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od dnia 1 stycznia 1887. Dnie licytacyi jakoteż ceny wywołania umieszczone w poniższym wykazie.

Bliższych zaś wiadomości zasięgnąć można w każdym tutejszo powiatowym nadzorze straży skarbowej jakoteż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 4 października 1886.

W y k a z

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego w których będzie wydzierżawionym pobór podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1877 począwszy:

Liczba porząd.	Przedmiot t j. prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Okręg dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena wywołania		Wadyum		Dzień licytacyi	Termin podawania ofert	Miejsce licytacyi
				złr	ct	złr	ct.			
1	mięsa	Bochnia	III	7770	—	777	—	25 paźdz. 1886	Aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk naczelnika pow. Dyr. skarbu w Tarnowie.	C. k. powiatowa Dyrekcya skaubu w Tarnowie
2	dtto	Niepołomice	III	1931	—	194	—	26 „ 1886		
3	dtto	Brzesko	III	3983	—	399	—	27 „ 1886		
4	dtto	Mielec	III	3574	—	358	—	28 „ 1886		
5	dtto	Tarnów	II i III	24921	—	2493	—	29 „ 1886		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, dnia 4 października.

L. 4585 (7420 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Erlbauma w kwocie 47 złr. aw. z pn. odbędzie się dnia 29 października 1886, o godzinie 10 przed południem i poniżej ceny wywołania w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności lk. 459 w Staremmieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców Jojny Teichera własnej.

Cena wywołania wynosi 368 złr.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Staremiasto, 31 grudnia 1885.

L. 2478 (7348 1—3)

C k. sąd powiatowy w Limanowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 342 zł. odbędzie się w dniach 14 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano w tut. sądowym gmachu egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 34 rubr. 13 w Laskowy położonej niehipotecznej Jakóba Ptaszka własnej.

Cena wywołania wynosi 900 złr. aw., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 90 zł. aw.

Termin do ułożenia warunków lżejszych wyznaczony jest na 24 stycznia 1887 o godz. 9 rano.

Kurator niewiadomych wierzycieli Franciszek Gross w Limanowie.

Reszta warunków do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 18 września 1886.

L. 5059 (7382 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Arona Leiby Redlicha w kwocie 200 złr. wa, z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 3 w Brzeżanach na Adamówce położonej, wedle Dom. II. pag. 87 n. 1 haer. Chaima Izaaka Mersanda własnej, w jednym terminie, a to na dniu 15 listopada 1886 o godzinie 10 rano w sali obrad nr. 12, główne warunki licytacyjne są: Cena szacunkowa wynosi 541 złr. 63 wa. a wadyum 54 zł 16 ct. wa.

Rzeczona realność zostanie przy powyższym terminie za iakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sdrzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich którzyby po dniu 10 sierpnia 1886 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w sprawie tej egzekucyjnej wydać się mające wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora w osobie adw. dra Gottlieba i przez edykta.

Brzeżany, dnia 18 września 1886.

L. 4622. (7304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mendla Rosenberga do Herscha Wieselmana w kwotach 100 zł. i 50 zł. z pn odbędzie się 28 października 1886 o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności tegoż Herscha Wieselmana pod l. k. 176 w Sołotwinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej pod ułatwiającemi warunkami, za cenę szacunkową lub poniżej tejże.

Cena wywołania wynosi 755 zł.

Zakład 37 zł. 50 ct. a. w.

Reszta warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sołotwina, dnia 31 sierpnia 1886.

L. 45863. (7329 2—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Eugenii Bobownik, w kwocie 4500 zł. z pn. odbędzie się dnia 9 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Leonarda i Józefy Marconiów wedle Dom. 243 pag. 3, n. 9 haer., a wedle wykazu hipotecznego 834 dzieln. I. B. poz. 1 należącej realności pod l. 976¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 11440 złr. 59 ct. sprzedaną zostanie.

Jako wadyum kwota 1144 zł. w. a. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehrman mianowany został.

Lwów, 2 października 1886.

L. 13434 (7345 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 18777 zł. 32 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 listopada 1886 i 22 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dobr Białozarki wedle wykazu hipotecznego l. 388 poz. 6 i 8 włas. Wolfa Kofflera Dawida Kofflera i Leiby Kofflera własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą 81580 złr.

Wadyum 8158 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 sierpnia 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum pana adw. dra Głogiera, a zastępcą tegoż p. adw. dra Łuczakowskiego.

Tarnopol, dnia 25 września 1886.

L. 15917 (7361 2—3)

Dnia 18 listopada 1886, dnia 23 grudnia 1886, dnia 27 stycznia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 127 objętej w Pinianach, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Leisora Zupnika przeciw Janowi Pawełkiewiczowi pto 101 złr. 50 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1230 zł. wa., wadyum 123 ztr. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z ck. sądu powiatowego m. del.

Sambor, dnia 30 września 1886.

L. 34318. (7302 3—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tekli 2 śl. Dusiowej w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 29 listopada 1886 o godz. 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 11 w Zwierzyńcu Katarzyny Mardasowej własnej.

Cena wywołania 203 zł.

Wadyum 20 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 6 września 1886.

L. 26845. (7207 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1886 do końca marca 1887.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się za czas od 1 października 1886 do końca marca 1887 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	ekstra poczta		zwyczajną pocztą	
Kraków, Wadowice	1	7	—	89
Stryj, Żółkiew, Sanok, Rzeszów, Nowy Sącz	1	2	—	85
Lwów, Tarnów, Sambor, Kołomyja	1	1	—	84
Czortków, Tarnopol, Brzeżany, Stanisławów, Złoczów	—	98	—	82
Przemyśl	—	94	—	78

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 4 października 1886.

L. 10499. (7013 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Teklę Szczęsnowiczową, Adama Oborskiego, Ignacego Oborskiego, Marjannę Oborską, Agnieszkę z Dąbrowskich Posuchowską i Józefa Posuchowskiego, że Ludwik książę Radziwiłł wniósł prośbę o wykreślenie ze stanu biernego majętności Petryków (wykaz hypoteczny l. 234), Zagrobela (wykaz hypoteczny l. 235) i Janówka (wykaz hypoteczny l. 236) do nieletniego Aleksandra księcia Radziwiłła należących, następujących zaprenotowanych ciężarów, względem których prenotacya nie została usprawiedliwioną, jakoto:

a) prenotowanego na dobrach Zagrobela i Janówka w poz. 3. cięż prawa wolnego poboru 12 fur drzewa na opał z lasów Zagrobelskich, na rzecz Tekli Szczęsnowiczowej, Adama, Ignacego i Marjanny Oborskich.

b) prenotowanego na tych samych dobrach w poz. 6 cięż. obowiązku wydawania 12 fur drzewa, gałęzi i leżaków na opał, jakoteż drzewa na utrzymanie budynków mieszkalnych na rzecz Agnieszki z Dąbrowskich Posuchowskiej.

c) prenotowanego na dobrach Petryków, Zagrobela i Janówka w poz. 8 cięż. prawa wolnego wypasu bydła, wolnego mlewa 60 korcy zboża, dalej obowiązku dania pewnej przestrzeni pola „Zgniłe Łozy“ zwanego, oraz trzech morgów sianożęci „na długiej dolinie“ wydawanie drzewa na wóz i sanie, oraz płacenia podatków od pewnych gruntów, w ilości 14 złr. m. kon. rocznie, na rzecz Agnieszki z Dąbrowskich Posuchowskiej, nakoniec:

d) prenotowanego na dobrach Zagrobela i Janówka w poz. 4 cięż. na rzecz Anny z Dąbrowskich Posuchowskiej, a wedle poz. 9 i 10 cięż. na Józefa Posuchowskiego przeniesionego prawa poboru corocznie 12 fur drzewa, gałęzi i leżaków na opał oraz na utrzymanie budynków mieszkalnych.

Wskutek tej prośby ustanowiono dla powyższych nieobecnych kuratora w osobie adw. dra Akselrada z substytucyą adw. dr. J. Sternklara i wyznaczono na dzień 20 października 1886, godz. 9 rano termin, przy którym wykazać należy, że termin do usprawiedliwienia jest wolny, lub że pozew o usprawiedliwienie we właściwym czasie został wniesiony.

Wzywa się ich przeto, aby środki obrony zawczasu kuratorowi udzielili, lub takowe wprost sądowi tutejszemu przedłożyli.

Tarnopol, 4 września 1886.

L. 4720. (7061 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa dzierżyciela zaginionego wekslu z daty Kamionka strum. dnia 3 maja 1886 na 200 zł. w 4 miesiące od daty płatnych opiewającego przez Leisera Schatz na własne zlecenie wystawionego przez Gedalego Schreiber akceptowanego, aby weksel ten w 45 dniach od dnia płatności to jest od dnia 4 września 1886 licząc sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego czasu weksel wyżej bliżej określony na żądanie Leisera Schatz za amortyzowany uznanym zostanie.

Złoczów, dnia 21 sierpnia 1886

L. 9422. (7300 3—3)

Na prośbę Józefa Kosterkiewicza wzywa się posiadacza zaginionych książeczek Kasy Oszczędności miasta Stryja a mianowicie z daty Stryj 1 sierpnia 1882 l. 898 na imię Józefa Kosterkiewicza kwotę 47 zł. 35 ct., Stryj 28 kwietnia 1884 l. 316 na 3 zł. 82 ct. na imię Romana Patyk i z daty Stryj 11 stycznia 1886 l. 651 na kwotę 5 zł. a. w. na imię Katarzyny Kamasz opiewających by takowe do sześciu miesięcy temuż sądowi przedłożył, gdyż inaczej amortyzowane zostaną.

Sambor, 21 września 1886.

L. 4983. (7062 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż dnia 2 sierpnia 1886 wpisał w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że rada zawiadowcza dnia 2 czerwca 1886 wybrała walne zgromadzenie zaś dnia 18 lipca 1886 zatwierdziło wybór dr. Kazimierza Podlewskiego lekarza w Glinianach na zastępcę dyrektora tego towarzystwa w miejsce dotychczasowego Adolfa Helma.

Złoczów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 23969. (7272 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Teodora Pareńskiego jako kuratora masy spadkowej ś. p. Maryi Brandt de prs. 14 sierpnia 1886 l. 23122 wzywa każdego, któryby książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa N. 11.112 tom 22, str. 289 na 121 zł. 60 ct. w. a opiewającą na imię Maryi Brandt brzmiącą, w swych rękach posiadał, lub do takowej jakiekolwiek prawo sobie rościł, ażeby się w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu licząc się mających, do tut. Sądu zgłosił, ewentualnie książeczkę wspomnianą tut Sądowi tem pewniej przedłożył, ile, że w razie przeciwnym książeczka ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną i wszelkiego skutku prawnego wobec wystawcy pozbawioną, uznaną zostanie.

Kraków, 10 września 1886.

L. 13356. (7312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Benziona Irom z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Ryfka Freund przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 25go sierpnia 1886 l. 11720 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p adwokata dra Tarnawskiego z zastępstwem p. adw. dra Czaykowskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl, 1 października 1886.

L. 45080. (7377 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia ts. uchwały z d. 2 października 1886 l. 45080 i dalszych uchwał w sprawie niniejszej wydać się mających dr. Felicyanowi Jackowskiemu.

Gdy miejsce pobytu powoda Dr. Felicyana Jackowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Dziędzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lebman mianowany.

Wzywa się zatem dr. Felicyana Jackowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, 2 października 1886.

L. 17759. (7360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż na pozew Leopolda Süsswein przeciw Samuelowi Banderowi o zapłacenie kwoty 150 zł. a. w. zpn. z dnia 15 września 1886 do l. 17759 wniesiony termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 listopada 1886 o 10 godzinie przed południem w biurze nr. 28 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Samuela Bandera nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata krajowego dra Regera i pozwanego Samuela Bandery wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać musi.

Przemyśl, 24 września 1886.

L. 16065. (7179 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie, ustanawia dla niewiadomego z pobytu Jana Gałuszki w sporze ustnym Ludwika i Józefa Gałuszków, przeciw Stanisławowi, Franciszkowi, Janowi Gałuszkom, Zofii i Józefowi Dąbrowskim o grunt wyk. hip. l. 74 Skrzyszów kuratorem adw. dra Steca z Tarnowa.

Tarnów, 16 września 1886.

L. 3762. (7116 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, ustanowił dla Zuzanny Samueli z miejsca pobytu niewiadowej, kuratora w osobie adw. Herdliczki z zastępstwem adwokata dra Maramorosha i doręczył pierwszemu ts. uchwałę z dnia 12 marca 1885 do l. 2103.

Kołomyja, 15 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 33075/I. (7404 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wynajęcia hotelu angielskiego we Lwowie, na czas od 1 maja 1887 do ostatniego kwietnia 1893, odbędzie się w I Departamencie Magistratu kr. st. miasta Lwowa dnia 22 listopada 1886 o godzinie 12 przed południem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 11.800 złr. w. a. rocznego czynszu.

Oferty mają być zaopatrzone we wadyum odpowiadające 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu.

Bliższe warunki przejrzeć można w I Departamencie Magistratu m. Lwowa w godzinach urzędowych przed południem.

Magistrat kr. st. miasta

Lwowa, dnia 8 października 1886.

L. 4225 (7405)

Ogłoszenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miasta Brody praw i uprawnień, a to:

a) wyłącznego prawa propinacyi w mieście Brodach wraz z przedmieściami do miasta należącemi,

b) prawa do poboru opłat gminnych od gorących napojów piwa i miodu, ustawą krajową z dnia 6 stycznia 1882 nr. 8 dz. u. kr. dozwolonych — nadto,

c) prawa propinacyi na dworcu kolei w Brodach,

d) prawa drobnego wyszynku gorących napojów, i piwa w jednym pokoju w Zielonej karczmie na Folwarkach małych położonym, wreszcie

e) wypuszczania w podnajem dawnych karczem „Jerozolima“ „i mała karczma“ zwanych, tylko na pomieszkania używać się mających na trzy lata począwszy od dnia 1 listopada br. do tegoż dnia 1889 r., rozpisuje się niniejszem licytacyę w drodze ofert, które to oferty mają być do zwierzchności gminnej w Brodach, najdalej do dnia 25 października 1886, o godzinie 12 w południe, poczem niezwłocznie otwarcie takowych nastąpi.

Jako cenę wywołania ustanawia się, że wszystkie powyż od a) do e) włącznie pomienione przedmioty dzierżawne, tylko niepodzielnie wydzierżawić się mające kwotę 35500 złr. aw.

Wadyum wynosi kwotę 3500 zł. wa., które w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z ofertą, albo osobno do kasy gminy miasta Brodów złożyć należy. Oferty bez złożenia wadyum albo po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi można u zwierzchności gminnej przejrzeć.

Zwierzchność gminna miasta

Brody, dnia 13 października 1886.

L. 31277/I. (7376 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8 listopada 1886 odbędzie się w I departamencie Magistratu licytacyjna sprzedaż czterech parcel budowlanych, należących do realności miejskiej pod l. k. 135¼ we Lwowie, położonej przy ulicy Leona Sapiechy i Cmentarnej.

Do ofert należy dołączyć wadyum w kwocie 300 (trzysta) złr.

Oferty mogą być wnoszone na całość gruntu do sprzedaży przeznaczonego, lub też na pojedyncze parcele onego.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwowa, dnia 8 października 1886.

NA SEZON DO POLOWANIA

poleca

Śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot,

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,

Czernidło (szwarc) i lakier

czarny do butów,

Apretura

do konserwowania skóry, 5442

Tran rybi do skór,

Tłuszcz do broni,

PODESZWY

konopne, filcowe, korkowe,

PŁASZCZE GUMOWE

nieprzemakalne,

po najtańszych cenach

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów

pod „Czarnym psem“

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,

L. Telefonu 173.

Prawdziwy skarb

dla wszystkich chorych w skutek młodzieńczych zbłądzeń jest sławne dzieło

Dr. Retau ochrona własna

polskie wydanie z rycinami, cena 1 zł. Niech każdy czyta, co cierpi wskutek takich błędów. **Tysiące zawdzięczają temuż uzdrowienie.** Dostać można **na składzie u wydawcy w Lipsku, Neumarkt nr. 34,** jakoteż w każdej księgarni.

6276 7—12

C.k. uprz. Fabryka machin

L. ZIELENIEWSKI

KRAKÓW.



poleca:

Narzędzia wiertnicze kanadyjskie i ręczne.

Pompy do nafty

Rezerwoiry, kotły

i kompletne urządzenia

dla destylarń nafty.

Cenniki illustrowane na żądanie gratis i franco.

Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. **Wzmacnia** wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie **zapalenia**, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. **Znaną** jest od dawna w całych Niemczech i Rossyi, **gdzie** z wielkiem powodzeniem po szpitalach używa**ną bywa.** 6401 5—12

Główny skład dla Galicyi

w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

pod nazwiskiem

Syriusz

we LWOWIE sprzedawaną

KAWĘ

w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4¾ kl. tej kawy wysyłam franko na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.

(1876 64—5)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez całą zimę.

6965 5—?

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,

poleca dobrą i wydatną kawę,

sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.50 i zł. 1.60.

Na prowincyi

4½ kilo zł. 7.70 i zł. 8.20.

franco (3595 52—?)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Berneńskie materye

na eleganckie

jesienne i zimowe

Ubranie

w zwojach metr: 3.10 długości wystarczające na całe ubranie męzkie

za zł. **4.80** z cienkiej
za zł. **7.75** z cieńszej
za zł. **10.50** z najcieńszej

prawdziwej owczej wełny

Palmerston i Boy na zimowy surdut metr po zł. **2.50** do zł. **5,** baje po zł. **2.25** do zł. **3,** damskie sukno metr po zł. **1.25** do zł. **2.50** wysyła za pobraniem pocztowem

fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof

Berno.

Oświadczenie. Materye powyższej firmy odznaczają się rzetelnem i gustownem wykonaniem i trwałością. Znana rzetelność i zdolność wykonania ręczą, że najlepsze towary ściśle podług wybranego wzoru dostarczone będą. Na żądanie wysyła powyższy skład **wzory bezpłatne i franco.**

13834 6275 13—20

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 50—?

Dobra do sprzedania.

W dawnym obwodzie Tarnopolskim w pow. Zbaraskim położone, składające się z 2 majątków, 1wszy większy o 1200 morgach z gorzelnią i suchą intratą przeszło 2000 złr. wynoszącą, 2gi mniejszy do 900 morgów, podolskiej pszennej gleby, budynki nowe murowane. Bliższych informacyi udzieli: Wny Lipski Józef, Bogdanówka stacya kolei.

7042 Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 5—6

Majętność ziemska

obszaru około 1300 morgów, w powiecie Rohatyńskim; ¾ mili od stacyi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej

jest do sprzedania.

Bliższych wyjaśnień udziela kancelarja adwokata Dr. Roberta **Czaykowskiego** we Lwowie przy ulicy Kopernika 20. 7326 3—3

(Pośrednictwo wykluczone.)



JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ściennych

sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą.

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon jesienny i zimowy 1886 znacznym zasobem

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz aksamitny, pluszowy lub filcowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 3 zł. 50 ct. do 15 zł. 50 ct.** 7039 3—3

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

Plac WW Świętych nr. 1.

Rok założenia 1878

Gwarancja lat 10

Fortepiany Chytraczka, Hamburgera i innych najtaniej u A. Alschera ulica Akademicka dom własny l. 26. 7189 7—10

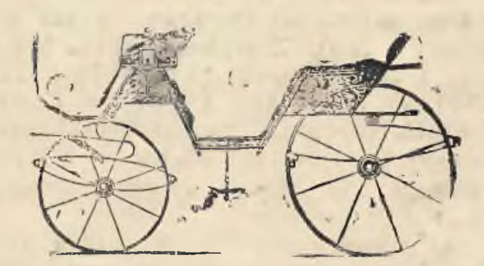
Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(7047)



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 8 ?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Lepsze i tańsze jak wszędzie,

ponieważ fachowo sporządzane

poleca

FARBY OLEJNE

pod gwarancyą najlepsze do malowania dachów, drzwi, bram, okien, mebli ogrodowych, maszyn rolniczych itd.

POKOST

do zapuszczania przedsionków, schodów i t. p.

Kit do kitowania okien, podłóg i t. p.

Teer gazowy,

Teer drzewny,

Cement,

Gips itp. itp.

Specyalny skład farb i artykułów gospodarczych

pod firmą 7056 5—0

ALOJZY HÜBNER

Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13.

(dawniej cukiernia Rotlendera.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

wszelkie przybory do **LAMP.**

Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Do desinfekcyi!

Kwas karbolowy w krzyształach i płynie, Wapno karbolowe, Wapno chlorowe, Proszek do desinfekcyj etc.

7372

p o l e c a

Józef Hanke

we Lwowie

skład farb i handel materyałów pod ,,Czarnym Psem" Rynek 38 we własnym domu — l. Telefonu 173.

Obrót kasowy w r. 1884 35.384 zł. 16 ct.

Towarzystwo Kredytowe

w Kamionce str. stow. zarej. z ogr. poręką.

Z końcem r. 1883 było członkow	414	z udziałem	16836 złr.	38	cnt.
w r. 1884 przybyło	„ 2	„	42 „	25	„
w r. 1883/4 ubyło	„ 172	„	3984 „	70	„
pozostaje	„ 242	„	12893 „	93	„

BILANS

	Aktywa			Pasywa	
Pożyczki	14696	53	Udziały . . .	12893	93
Koszta sądowe .	852	65	Wkładki . . .	6407	82
Inwentarz . . .	369	39	Dywidenda . . .	146	35
Strata	3229	53			
Kasa	300	—			
	19448	10		19448	10

Obrót kasowy w r. 1885 2076 zł. 50 ct.

Towarzystwo kredytowe

w Kamionce str. stow. zarej. z ogr. poręką.

7292

Z końcem r. 1884 było członków	242	z udziałem	12893 złr.	93	cnt.
w r. 1885 wypowiedzieli	„ 3	„	214 „	7	„
pozostaje	„ 239	„	12679 „	86	„

BILANS

	Aktywa			Pasywa	
Pożyczki	13051	23	Udziały	12679	86
Koszta sądowe . .	891	45	Wkładki . . .	6032	29
Inwentarz . . .	369	39	Dywidenda . . .	146	35
Strata 1884/5 . .	4246	43			
Kasa	300	—			
	18858	50		18858	50

Glass.

Frank

Dr. Antoniego Bergera

Poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (7048 3 –?)

Na żądanie inny adres.

Na porę zimową

*K*AFTANIKI,
*S*PODNIE,
*S*ZKARPETKI,
*P*ONCZOCHY, 7240 3–18
*K*AMIZELKI,
*K*AMASZE,
*S*PODNICE

poleca n a j t a n i e j

handel

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie.

KONCESYONOWANA

szkoła spiewu solowego

Ireny Lewickiej

dyplomowanej spiewaczki konserwatoryum drezdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha w Wiedniu, rozpoczyna drugi rok szkolny 1 września 1886. Warunki i programy nauk od 9 do 1 w południe, ulica Dominikańska l. 11.

6194 21–30

Galicyjską naftę niezapalną

polecam w szczelnie zamkniętych blaszanych naczyniach z odstawą do domu

Za 10 litrów salonowej		2 zł.	20	ct.
„ 10 „ białej	Nr. 1.	2 „	—	„
„ 10 „ żółtej	„ 2.	1 „	80	„

Kaucja za blaszanki 75 ct.

Magazyn główny i hurtowny za rogatką Zółkiewską L. 683. gdzie dla odbiorców całemi beczkami osobnemi cennikami służę.

Zamówienia przyjmuję w mym handlu L. 11 A. plac Bernardyński, dom dra Nurkowskiego, w Towarzystwie spożywczem i w handlach F. W. Królikowskiego, Albina Soleckiego i Jana Ważnego.

Ręcząc za dobry towar i rzetelną usługę, polecam się łaskawym względom.

Karol Klimowicz

7161 6 - 6 ulica Jabłonowskich l. 6.

HANDEL KORZENNY

Karola Bałłabana

we Lwowie, poleca: 7325 3—3

Swieżą musztardę kremską,
Świeże marony włoskie,
Swieże powidła węgierskie.

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej **pigwy** po 1 zł. 50 ct., **nowe orzechy** po 1 zł. 70 ct., przesyła w koszykach 5-cio kilowych franco do każdej stacyi pocztowej.

Ed. Rittinger,

właściciel winnic

w WERSCHETZ (Węgry).

5930

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zacząwszy **od cen najniższych**

6382

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój W Y Ł Ą C Z N Y skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna		½ kilo	1	60
„ „ melange		„ „	1	80
Suszong, wyborna		„ „	2	—
„ najlepsza		„ „	3	—
Melange karawanowa		„ „	4	—
Fu-czu Fu	Nr. I.	„ „	3	20
	„ II.	„ „	4	60
	„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow	funt	1 r. 60 k.	2	40
	„	2 „ — „	3	—
	„	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki	wyborna	½ kilo	1	60
	H. prima	„ „	1	80
	non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 3–?

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Najlepsze tutki cygaretowe

„Bosfor" 1000 sztuk po 1 zł. 50 ct., 1 zł. 80 ct. i 2 zł. poleca fabryka D. Kośnierskiege we Lwowie

7208 główny skład plac Halicki l. 3. 6—10

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem"

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

½ Ko. Congo cesarskiej . .	zł.	2·—
½ „ Familijnej . . .	„	3·—
½ „ Melange de Meskau . .	„	4·—
½ „ Imperial . . .	„	5·—
½ „ Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
½ „ Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4·—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

E. Brulard

paryżanin, udziela lekcye języka francuskiego po umiarkowanej cenie, mieszka przy ulicy Chorążczyzny l. 5. 6913 4—4

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible] Schlögln